

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Nowy gabinet objął urzędowanie

Nierozstrzygnięta sprawa dymisji wiceministra Koca



Jan Piłsudski

Nowy minister przemysłu i handlu.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Ożywienie, wywołane w życiu politycznym ostatniemi przesileniem, powoli zanika. Narazie odbywają się ceremonie oficjalne, mianowicie, wczoraj przed południem w prezydium rady ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego premiera, płk. Świątko, i powitanie nowego płk. Prystora. W południe nowy premier złożył wizyty marszałkom sejmu i senatu.

Co do ministerstwa skarbu, to ponownie

POWOŁANIE P. STEFANA STARZYŃSKIEGO na stanowisko wiceministra skarbu jest już zdecydowane, natomiast o

LOSACH PŁK. KOCA rozstrzygać będzie jeszcze rada ministrów. Jego dymisja była już zdecydowana i podana do publicznej wiadomości przez półurzędową agencję „Iskra“, lecz w godzinach wieczornych przyszło zawiadomienie oficjalne, że sprawa

NIE JEST JESZCZE ROZSTRZYgniĘTA.

Wedle krążących pogłosek, płk. Koc był powołany do ministerstwa skarbu, jedynie dla przeprowadzenia rokowań o pożyczkę francuską. Pożyczka ta, miała wielu przeciwników w kręgach urzędowych, zwłaszcza w ministerjum komunikacji. Po stanowiono zatem powierzyć

przeprowadzenie jej komuś bez względnie zaufanemu.

Zupełnie pewne jest ustąpienie drugiego **WICEMINISTRA, DR. GRODYN SKIEGO.**

Co mówi min. Zarzycki
Nie plany i programy, lecz praca

WARSZAWA, 29.5. (PAT) — W dniu 29 b. m. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu powitanie nowomianowanego ministra przemysłu i handlu, gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego.

P. minister Zarzycki, dziękując za powitanie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, iż przychodzi na trudny odcinek frontu gospodarczego.

Warunki wybrnięcia z sytuacji widzi p. minister nie w pięknych planach i programach, lecz w zakasaniu rękawów do solidnej, żmudnej, wytrwałej pracy.

Nawiązując do powyższego p. minister zwrócił się do urzędników z apelem, ażeby, jak dotąd, ofiarowali państwu wszystkie swoje siły, — drogą solidnej i gruntownej pracy, zaznaczając przytem, iż każdy może liczyć na poparcie i uszanowanie odmiennego zdania, o ile ono będzie szczerze i wychodzić będzie ze słusznego przekonania państwowego.

Kończąc swoje przemówienie, p. minister zaznaczył, iż nie ma zamiaru przeprowadzenia jakichkolwiek specjalnych reform, gdyż uważa, iż tam, gdzie praca biegnie normalnie i sprawnie, byłoby to zgoła nie potrzebne i szkodliwe.



Gen. Ferd. Zarzycki

nowy minister skarbu.



Nowy gabinet p. Prystora

OD LEWEJ DO PRAWY SIEDZĄ: marszałek Polski minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, pan prezydent Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościcki i premier A. Prystor. **STOJĄ:** **OD LEWEJ:** min. przemysłu i handlu gen. dr. F. Zarzycki,

min. W. R. i O. P. dr. Sł. Czerwiński, minister poczt i telegrafów inż. I. Boerner, minister spraw wewnętrznych F. Sławoj-Składkowski, min. B. Pieracki, min. reform rolnych dr. L. Kozłowski, min. skarbu Jan Piłsudski, min. robót publicznych

M. Norwid - Neugebauer, min. rolnictwa dr. L. Janta-Polczyński, min. sprawiedliwości Cz. Michałowski, min. pracy i opieki społecznej dr. St. Hubicki i minister komunikacji inż. A. Kühn.

P. Doleżał pozostaje

WARSZAWA, 29.5. (PAT) — Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o mającej nastąpić zmianie na stanowisku wiceministra przemysłu i handlu dr. Fr. Doleżała ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

Min. Knoll opuszcza dyplomację

Dnia 1 czerwca kończy swój urlop były nasz poseł w Berlinie, p. R. Knoll.

W kręgach politycznych krąży pogłoska, że po ukończeniu urlopu p. Knoll na własne życzenie przejdzie w stan nieczynny.

JEDZIEMY

na Wystawę Kolonialną do Paryża i Wystawę Budowlaną do Berlina.

Wycieczka Czytelników „Głosu Porannego“ wyruszy z Łodzi 19 czerwca. Prowadzić ją będzie, oprócz fachowego przewodnika, z ramienia „Głosu Porannego“ red. Gustaw Wassercug.

Pozostało już niewiele czasu. Załatwienie formalności, związanych z uzyskaniem ulgowych paszportów i zredukowanych przejazdów kolejowych potrwać musi około 2 tygodni. Z tego względu wszyscy, którzy się zapisali na listę uczestników wycieczki, **muszą natychmiast złożyć w Administracji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70) swój dowód oso-**

bisty krajowy, ewentualnie książeczkę wojskową (mężczyźni) i 2 fotografie, wpłacając jednocześnie za pokwitowaniem, **tytułem zadatku zł. 150.— (sto pięćdziesiąt złotych).** Wpłaty przyjmować będziemy **tylko jeszcze dzisiaj i w poniedziałek**, uważając, że ci, którzy wpłaty zaliczki nie dokonają, rezygnują z wzięcia udziału w wycieczce.

Przy okazji zaznaczamy, że w omawianej wycieczce

są jeszcze 4 miejsca wolne,

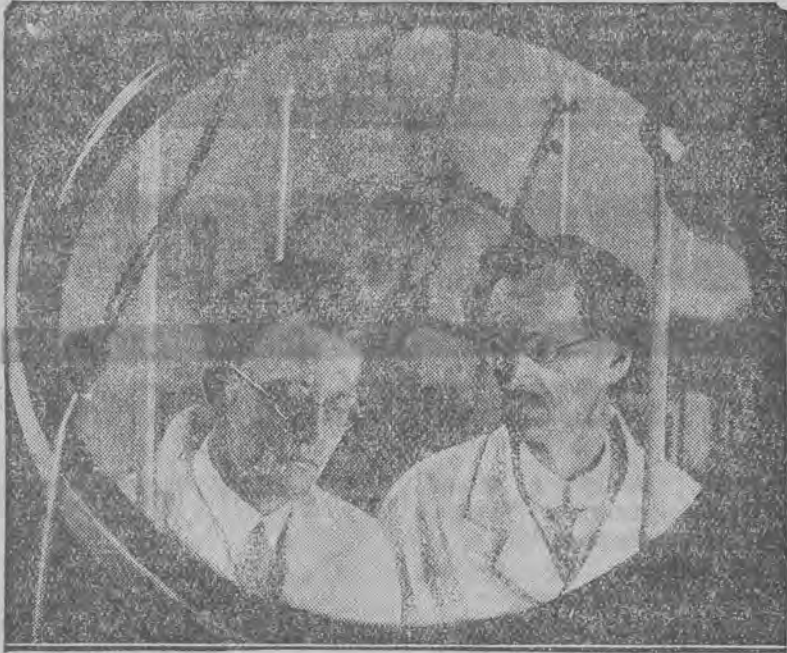
na które można się zapisywać również dziś i w poniedziałek. Niektóre nowe szczegóły, dotyczące wycieczki, znajdują zainteresowani w jutrzejszym numerze „Głosu Porannego“

19. VI. 1931

16 kilometrów nad ziemią

Sfatosfera przestrzeni przyszłości dla samolotów

Co mówi prof. Piccard o swej sensacyjnej podróży napowietrznej



Prof. Piccard (na prawo) ze swym towarzyszem, inż. dr. Kipferem (na lewo) w gondoli swego balonu stratosferycznego.

Insbruck, 29 maja.

Uboga wioska alpejska Ober Gurgl stała się dzięki wylądowaniu w jej pobliżu prof. Piccarda ośrodkiem zainteresowania całego świata.

Na drogach, wiodących do wsi panuje niebывały ruch. Po karkołomnych ścieżkach liczni dziennikarze spieszą piechotą, a nawet samochodami, by dotrzeć do sławnego profesora. Do Insbrucku przybywają ustawicznie nowe samoloty, wioząc coraz to nowych dziennikarzy. Na uwagę zasługuje niezwykle brawurowy czyn jednego z korespondentów pism amerykańskich, który wylądował z samolotem wprost w Gurgl.

Wioska zaludniła się niezwykle, gdyż prócz 50 dziennikarzy przybyły oddziały straży, a dziś wyruszyła tam z Insbrucku delegacja rządu tyrolskiego.

Prof. Piccard, niezwykle uпрzejmy, ciągle rozmawia z ciekawymi dziennikarzami. Dziś rano udano się na miejsce lądowania, gdzie prof. Piccard jeszcze raz powtórzy wszystkim wrażenia z lotu oraz zademonstruje instrumenty.

Gdy wczoraj obaj uczeni gawędzili wesoło z dziennikarzami, prof. Piccard otrzymał wiadomość, iż w chwili, gdy on o-

Sprawozdanie z lotu

Z oświadczeń profesora Piccarda wynika, że odbył on wspaniałą podróż.

Telegram, jaki nadał on do fabryki balonów w Augsburgu, brzmiał:

„Wspaniała podróż do sfery. Osiągnęliśmy pożądaną wysokość i pracowaliśmy. Dopiero po zachodzie słońca mogliśmy stratosferę opuścić. Wylądowaliśmy na wysokości 2700

metrów. Mieliśmy wielkie trudności i mogliśmy opuścić się na ziemię dopiero o godzinie 21. Jesteśmy cali i zdrowi. Osiągnęliśmy jedną dziesiątą atmosfery. Powrót był bardzo trudny, musieliśmy 16 godzin spędzić w stratosferze. Szczęśliwie, lecz twarde lądowanie“.

Prof. Piccard w ciągu dwu godzin osiągnął wysokość 16000 metrów. W stratosferze balon

siadał na lodowcu, żona jego w Brukseli powiła mu syna.

Dziennikarze urządzili ojcu niezwykle serdeczną owację. Jeden z korespondentów amerykańskich oświadczył, iż taka uroczystość nie może się obejść bez szampana. Nie szczędził środków, aby znaleźć szampana w głuchych górach.

Udało się to dopiero koło północy, gdy jeden z górali przyniósł dwie butelki.

W niezwykle uroczystym nastroju wychyleno szampanem zdrowie nowego potomka uczonego.

Prof. Piccard podczas rozmowy z dziennikarzami zajął się również kwestją dalekich lotów. Jego zdaniem samoloty w niedalekiej przyszłości będą mogły osiągnąć fantastyczne wprost szybkości, ale będą musiały się posuwać w stratosferze. Kabiny oczywiście będą musiały być szczelnie zamknięte, podobnie, jak jego aluminiowa gondola.

Prof. Piccard i jego towarzyszy zainstalowali się w oberży „Szarotka“ we wsi Ober Gurgl.

Balon, gondola i instrumenty są nieuszkodzone. Strzeże ich oddział wojska.

posuwał się w górę z niezwykłą szybkością 15 metrów na sekundę (54 km. na godz.)

Wskutek silnych prądów powietrznych balon porywany był w rozmaite strony, co powodowało silne kołysanie gondoli.

O godzinie 10-ej uczeni postanowili już wylądować, lecz kłapa wentyla zawiodła. Zmusiło to prof. Piccarda do pozostania w powietrzu dłużej, niż pierwotnie zamierzał.

Uczeni postanowili poczekać na ochłodzenie się atmosfery i opadnięcie balonu wskutek utraty prężności gazu. Rozpoczęło się to o godz. 3 pop.

Obaj uczeni w tej przymusowej sytuacji mało poświęcili czasu obserwowaniu ziemi i ruchów balonu, lecz całkowicie za głębiali się w pracy nad instrumentami niemiecki.

Pod koniec podróży począł im się wyczerpywać tlen. Po wylądowaniu stwierdzono, że tylko jeszcze w jednym cylindrze znajdowały się resztki życiodajnego gazu.

Lądowanie na śniegu odbyło się gładko. Uczeni, źle zaopatrzeni w prowiant, byli głodni, a przedewszystkiem dokuczali im pragnienie, gdyż na największej wysokości był szalony upał.

Noc po wylądowaniu spędzili z uwagi na zimno w gondoli. Nad ranem wyruszyli w drogę i po dwugodzinnym marszu spotkali ekspedycję ratunkową, która przedewszystkiem uraczyła ich tyrolską wódką i słonią.

Prof. Piccard pozostanie w Ober Gurgl do soboty celem osobistego dopilnowania założenia gondoli i powłoki balonowej.

Na pytanie, jakie najniższe ciśnienie powietrza zanotowano, odpowiedział prof. Piccard, że jedną dziesiątą atmosfery, co odpowiada 76 milimetrowemu słupowi rtęci.

Wahania ciśnienia wykaże dokładne zbadanie i skontrolowanie instrumentów. Wszystkie obserwacje uczonych zostały dokładnie zarejestrowane, a opracowanie wyników spostrzeżeń potrwa około tygodnia.

Bliżej gwiazd

Najbardziej interesujące były obserwacje promieni kosmicznych. Pozostają one niewątpliwie w związku z radioaktywnością gwiazd.

— Im człowiek bardziej zbliża się do gwiazd, tem to działanie jest silniejsze — oświadczył prof. Piccard.

Asystent prof. Piccarda dr. Kipfer w rozmowie z dziennikarzami stwierdził, że największa temperatura, jaką zanotowano w gondoli, była 15 st. poniżej zera.

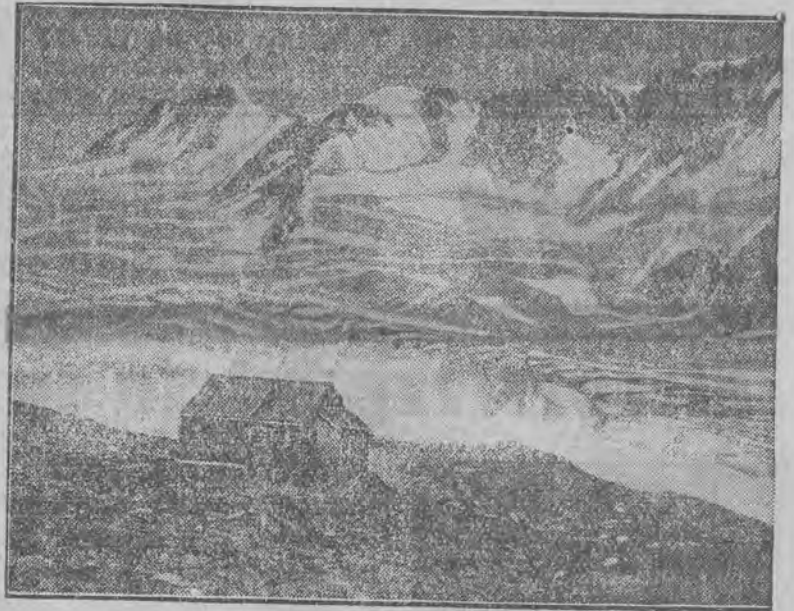
Temperaturę tak niską zanotowano jednak dopiero... po wylądowaniu.

W najwyższej strefie temperatura w gondoli przekroczyła 40 st. powyżej zera, a podczas całego lotu ani razu nie opadła pod zero.

Oczywiście gondola była szczelnie zamknięta, a dookoła balonu panował kilkudziesięciostopniowy mróz. Dzięki silnej insolacji w górnych strefach ku la gondoli rozgrzewała się bardzo silnie, co powodowało upał w jej wnętrzu.

Aparaty tlenowe funkcjonowały doskonale.

Najwyższą wysokość osiągnię-



Lodowiec Gurgler Ferner w Alpach Oeltztalskich, gdzie wylądował prof. Piccard.

to od godz. 4.30 rano do 7.30 w. Przez cały ten czas położenie balonu zmieniało się jedynie w granicach kilkuset metrów, tak że właściwie cały dzień spędził na wysokości 15 do 16 kilometrów.

Prof. Piccard oświadczył, że zdecydowany jest po dokonaniu pewnych drobnych ulepszeń w balonie dokonać jeszcze dal-

szych lotów do sfatosfery.

Podczas lotu na olbrzymich wysokościach nie mogli się zupełnie zorientować gdzie są. Za to księżyc świecił wspaniałym światłem, o wiele jaśniejszym, niż podczas obserwacji z ziemi.

Grzbiety gór na księżycu były najzupełniej wyraźnie widoczne.

Życiorys prof. Piccarda

Prof. August Piccard urodził się 28 stycznia 1884 roku w Lutry, w kantonie Waag razem ze swoim bliźniaczym bratem Jelanem. Ojciec jego był profesorem chemii, również matka jego pochodziła z rodziny profesorskiej, tak, że obaj chłopcy wychowywali się już od dzieci w atmosferze nauki.

Obaj bliźniacy, którzy uczęszczali do szkół w Bazylei, od wczesnych lat wykazywali wielkie zamiłowanie do fizyki. — Skonstruowanymi przez siebie aparatami wprowadzili w zdumienie swoich nauczycieli. —

Szczególne zamiłowanie okazali lotnictwu.

Na politechnice w Zurychu studiował Piccard budowę maszyn, a po uzyskaniu dyplomu uzyskał doktorat z nauk przyrodniczych. Od roku 1913 był docentem politechniki w Zurychu, od roku 1922 profesorem zwyczajnym fizyki.

Jego asystent Paweł Kipfer liczy 23 lat, ukończył przed półtora rokiem szkołę techniczną w Zurychu i został natychmiast po ukończeniu studiów asystentem prof. Piccarda.

Wysokie odznaczenie uczonych

BRUKSELA, 29 maja. — Król Albert belgijski odznaczył prof. Piccarda komandorją orderu Leopolda, jego asystent dr. Kipfer, otrzymał oficierskie odznaki tego orderu.

Szereg instytucji naukowych

nosi się również z zamiarem nadania honorowych odznaczeń obu bohaterom podniebnego lotu.

Ludność Brukseli zgotuje obu uczonym po przybyciu do miasta wielką owację.

Na liczne zapytania

P. T. Publiczności

niniejszem komunikujemy uprzejmie, że film p. t.

„Parada Miłości“

z JEANETTĄ MAC DONALD i MAURICEM CHEVALIEREM

będzie ponownie u nas wyświetlany od poniedziałku 1 czerwca b. r.

Dyrekcja kina dźwiękowego

„Capitol“

Ogród Manteuffel

ul. Zachodnia 45.

Codziennie koncert od 8-ej wiecz. O godz. 10 program

Występów artystycznych

W niedzielę i święta od 5—7 w poł. FIVE O'CLOCK z pełnym programem.

Znana ze swej dobroci kuchnia wydaje znakomite obiady po zł. 1.80 i kolacje po cenach konkurencyjnych.

Dnia 1-go czerwca całkowita zmiana programu! Niebывałe atrakcje! Po raz 1-szy w Łodzi! M. in. wspaniały numer śpiewno-akrobacyjny światowej sławy

La Bella Asrevari

oraz po swem tournée zagranicą znakomite „CORNARI“—DUO ILLY MAJOR niebывała tancerka światowa ZOSIA OLSZEWSKA znana ze swej troydy tancerka polska.

Po rozmowie z Briandem min. Zaleski wraca do Warszawy

PARYŻ, 29 maja. (Pat.) — Minister Zaleski, który zatrzymał się na kilka dni w Paryżu w powrotnej drodze z Genewy, odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem Briandem. Minister Zaleski odjeżdża jutro popołudniu do Warszawy.

Paderewski powrócił z Ameryki do Paryża

PARYŻ, 29 maja. (Pat.) — Paderewski przybył dziś na statku transatlantycznym do Havru, gdzie powitany został przez wybitne osobistości ze świata politycznego i artystycznego.

W dniu 6 i 13 czerwca odbędą się dwa koncerty Paderewskiego w Paryżu: jeden na rzecz kasy zapomogowej studentów francuskich i drugi na budowę pomnika Debussy'ego.

Autor „Cjankali” z odczytami w Moskwie

MOSKWA, 29 maja. (Pat.) — Przybył do Moskwy autor „Cjankali” dr. Friedrich Wolff. Ma on wygłosić kilka odczytów o spędzaniu plodu w ustawodawstwie niemieckim, prześladowaniem dokonywanym tego rodzaju operacji.

Rekord światowy lotu bez lądowania i zaopatrywania się w paliwo

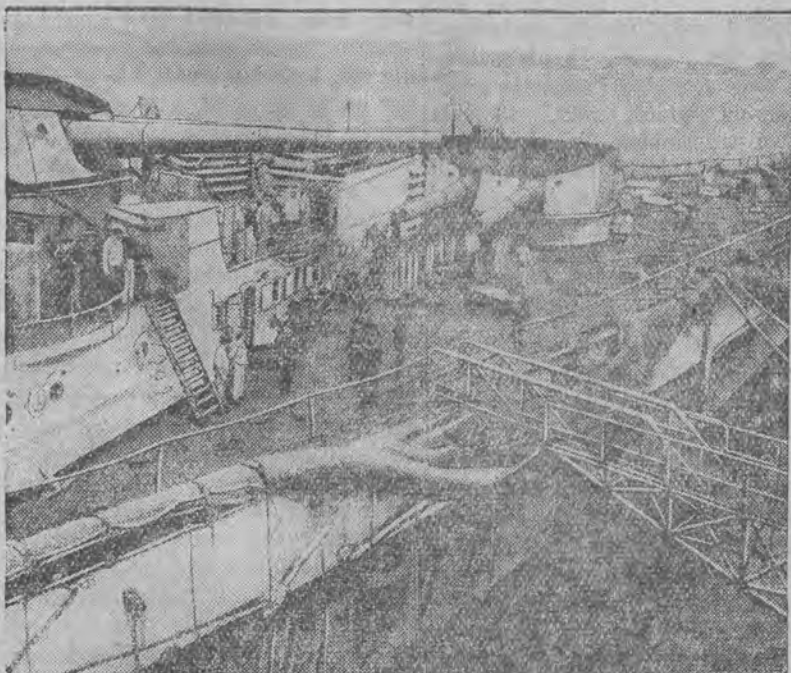
JACKSONVILLE (Floryda) 29 maja. — (Pat.) — Lotnicy amerykańscy Lees i Brossy zakończyli lot bez lądowania i zaopatrywania się w paliwo, po przelecie 6.600 mil w czasie 84 godzin 33 minut. Lotnicy amerykańscy pobili więc rekord światowy, ustalony przez francuzów Boussoutrot i Rossi.

10 milionów znaleziono w pociągu

MADRYT, 29 maja. (Pat.) — Suma 10 milionów pesetów znaleziona dziś przez funkcjonariusza kolejowego w pociągu jest własnością Banku Hiszpańskiego i pochodzi z kwot przysyłanych przez bank jego oddziałom prowincjonalnym.

MADRYT, 29 maja. (Pat.) — Kontroler kolejowy znalazł w wagonie kolejowym 6 walizek, ważących razem 175 kilo i zawierających gotówką 10 milionów pesetów. Znalezione pieniądze kontroler przekazał władzom.

15-lecie bitwy morskiej pod Skagerrakiem



Pancernik niemiecki „Derfflinger” po bitwie.

Biwak przed magistratem

Krwawa walka bezrobotnych z policją

TRZEMESZNO, 29 maja. — (Pat.) — Bezrobotny Lukstaedt, którego przed kilku dniami eksmitowano z mieszkania i ulokowano tymczasowo w oborze, urządził wczoraj wieczorem przed gmachem tutejszego ma-

gistratu demonstracyjny biwak aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i uzyskać lepsze mieszkanie. Kiedy policja przystąpiła do usunięcia biwaku Lukstaedt, ten rzucił się z kosa na jednego z policjantów i

ciężko go zranił. W tej chwili nadbiegł syn Lukstaedta z pomocą ojcu i uderzył laską w czoło drugiego policjanta. Ten w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił raniąc w nogę młodego Lukstaedta. Na odgłos strzału nadbiegła większa grupa bezrobotnych, którzy zaatakowali policję, wobec czego policja użyła ponownie broni raniąc 7 osób w tym 2 ciężko. Wezwany z Gniezna oddział policji zajęcie zlikwidował.

Tajemniczy zgon kupca

Dwie rany cięte w głowę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Pracownicy składu konfekcyjnego Izzydora Wiselbauma (Marszałkowska 105), czekali wczoraj rano do godziny 10 na przybycie pryncypała, który miał jak zwykle otworzyć sklep.

Kilku udało się do mieszkania Wiselbauma (Wspólna 33).

Drzwi były zamknięte, dzwonienie i dobijanie się nie odnosiło skutku.

Wówczas jeden z pracowników po przystawionej do balkonu drabinie dostał się do mieszkania i znalazł tam Wiselbauma leżącego bez życia na podłodze w łazience.

Na czoło i nosie zmarłego widoczne były dwie rany cięte.

Cukier pobudza pracę umysłową —



cukier krzepi

Pożar na dworcu

Łódź—Fabryczna

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem na dworcu Łódź - Fabryczna zapaliły się nagromadzone w większej ilości płachty brezentowe i inne materiały bawełniane. Na miejsce pożaru przybyły dwa oddziały straży ogniowej (II i III), które pod kierunkiem kom. Grohmana po akcji ratunkowej, trwającej trzy kwa-

dranse, pożar całkowicie ugasiły. Strata nie udało się narazie określić, są one jednak nieznaczne. Przyczynę pożaru starają się ustalić władze śledcze. (b)

Svinhufvud



prezydent Finlandji.

Pan Blumenfeld, stary członek nicistniejącej już partji demokratycznej w Niemczech, był pytany, czy i on brał udział w sojuszu z antysemickimi organizacjami.

— No, naturalnie! Wolę przecież mały pogromik, niż wielki podatek majątkowy!

Egzekucja od tyłu

Rozstrzelanie Michała Schirru

RZYM, 29 maja. (Pat.) — Dziś rano o godzinie 4.27 w podwórku wewnętrznym fortu Braschi wykonano wyrok śmierci na Michale Schirru. Skazaniec został rozstrzelony od tyłu.

Dwie zabite przez piorun

LUCK, 29.5. (PAT.) — Dziś na polu obok wsi Siegiejówka, powiatuckiego, od uderzenia pioruna zostały zabite Emilja Narosz oraz jej córka.

Siekierą zamordował w szale czworo dzieci, a dwoje śmiertelnie ranił

Po dokonaniu potwornych czynów, chciał popełnić samobójstwo

KATOWICE, 29.5. (PAT.) — Dziś nad ranem wydarzył się w Knurowie wypadek potwornego morderstwa, dokonanego przez robotnika Roberta Skorupę na swych 6 dzieciach. Obudzony do pracy przez żonę Skorupa w przystępie obłądu zabił siekierą kolejno śpiących 1-letnią córkę Jadwigę, 18-let-

nią Teresę, 8-letniego Tadeusza i 4-letnią Martę, a ponadto śmiertelnie ranił 15-letnią Emilję i 12-letnią Gertrudę. Po dokonaniu morderstwa Skorupa usiłował pozbawić się życia, lecz zdołano go powstrzymać, a następnie odwieziono lekko rannego do szpitala, gdzie przebywa pod dozorem policji.

Precz z maszynami!

Oryginalny środek zażegnania kryzysu

Znakomity socjolog Guglielmo Ferrero, który obecnie ma szereg wykładów na uniwersytecie genueńskim o historii cywilizacji, w rozprawie ze współpracownikami pism wypowiedział się w sprawie obecnie przeżywanego prawie przez świat cały kryzysu gospodarczego.

Zdaniem Ferrero, życie gospodarcze wszystkich państw i kontynentów, a w szczególności obecna cywilizacja europejska znajdują się w śmiertelnym niebezpieczeństwie wskutek niesłychanego rozwoju produkcji maszynowej.

Z jednej strony masy ludzi są powoli, ale stale usuwane z fa-

brak i pozbawiane środków do życia. Z drugiej — wobec wzrostu liczby bezrobotnych i ubożenia klasy średniej, upada siła nabywcza społeczeństw.

Aby przeciąć katastrofalny rozwój tego zjawiska i odsunąć nieunikniony krach, na to Ferrero widzi tylko jeden środek, a mianowicie, aby przemysł sam siebie ograniczył, przez usunięcie produkcji maszynowej z dziedzin, z których usunąć to można. Meble, obuwie, środki żywności i t. d. winny być produkowane przez rzemieślników i drobnych fabrykantów. Jedynie w ciężkim przemyśle można by zachować zupełną swobodę produkcji maszynowej.

Bilet do kina lub cenną książkę

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dnia 30 maja

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

11-gi wielki wesoly tydzień

Metro-Goldwyn-Mayer

Gigantyczny program humoru i śmiechu!

Z ekranu bawić będą publiczność najwybitniejsi komicy amerykańscy w szeregu kapitalnych fars i grotesk dźwiękowych

Stan Laurel i Oliver Hardy
(Flip i Flap)

w niebywałym filmie o niespotykanej sile komizmu:

„BOHATEROWIE WODY”

Charlie Chase

w pikantnej farsie erotycznej
Koralowe Usta

Fenomenalny zespół tresowanych psów (reżyserji słynnego Renfro) w dwuaktowym filmie sportowo-sensacyjnym

„Psia Intruga”

Zespół cudownych dzieci

Nasza Banda

w farsie

„LOKOMOTYWA 1373”

Ten wielki program spontanicznej wesołości uzupełniony zostanie melodyjną rewją kolorową i doskonałym tygodnikiem dźwiękowym.

**Zapisujecie się
na członków L.O.P.P.**

Charlie Chaplin

ma 9 nowych projektów filmowych

Z Algieru, gdzie było mu za gorąco, Chaplin powrócił do Nicei i zamierza w tym mieście tymczasem pozostać. Obiegającym go reporterom kazał wyrazić, a ostro powiedzieć, że chce mieć spokój, ponieważ pragnie pracować nad swoim nowym filmem. Przy tej okazji złożył on nieodwołalnie ostatnie oświadczenie w sprawie swoich zamiarów. Pracuje jednocześnie nad dziewięcioma nowymi projektami. Po dokładnym zbadaniu możliwości, kryjących się w każdym projekcie, wybór jego padnie na jeden z nich. Oto te projekty:

HAMLET. Historia Charlie'ego, który zostaje wielkim odtwórcą roli Hamleta, dostaje pomieszczenia zmysłów, wreszcie uważa siebie za Hamleta, aż wreszcie pewna dziewczyna, po

dająca się za Ofelję, doprowadza go do rozsądniejszego poglądu na świat.

NAPOLEON. Ten już wielokrotnie przekreślony i zdementowany scenariusz interesuje znowu Chaplina. Podczas pobytu w Paryżu odwiedził znakomitego artystę grób Napoleona i zainteresował się wszelkimi damiatkami po cesarzu.

ŚMIERĆ CHAPLINA. — Nad tym filmem pracował Chaplin podczas zatargu ze swoją żoną. W tym filmie Charlie również odchodzi w nieznane strony, tylko nieco inaczej, niż zwykle — a mianowicie szczęśliwszy rywal zabija go w najokrutniejszy sposób.

DALSZY CIĄG „ŚWIATEŁ

WIELKIEGO MIASTA”. W tym obrazie występują wszystkie najważniejsze postacie poprzedniego filmu.

CHARLIE I NASTĘPNA WOJNA. — Przyszła wojna w satyrycznym oświetleniu.

CHARLIE NIE BOI SIĘ DŁUGICH SKRZYNEK. — Film długości 600 metrów, podejmujący znowu charakter zarzuconych już krótkich obrazów, które prostymi przebojowymi środkami bez żadnych ubocznych myśli dążyły jedynie do komizmu.

TRZY FILMY MÓWIONE, w których Chaplin ma być jedynie reżyserem, nie kreując żadnej roli

41.

Trzy dziewczyny — trzy języki



Sari Meritza, Katarzyna von Nagy i Anna Sten, które grają główne role w 3 wersjach filmu dźwiękowego „Bombardowanie Monte Carlo”.

Czasopismo literackie Łodzi

Ukazał się i jest do nabycia w księgarniach, tudzież kioskach i kioskach „Promienia” 2 nr. „Prądów”, jedynego czasopisma literackiego Łodzi. Mamy tu utwory laureatki Łodzi, Zofji Nalkowskiej, dalej poety i tłumacza „Odyseji” Józefa Wittlina, znakomitego krytyka Pawła Hulki-Laskowskiego, znanych poetów łódzian Marjana Piechala, Grzegorza Timofiejewa, Kazimierza Sowińskiego, prozę Rafała Lena, następnie artykuły dyr. bibli. publ. Jana Augustyniaka i dr. N. Łubińskiego; mamy ciekawy dział p. t. „Łódź i jej sprawy”, który omawia sprawę teatrów łódzkich, muzykę, wystawy sztuk plastycznych, łódzką literaturę rewolucyjną. Na zakończenie recenzje z ostatnich książek, odpowiedzi redakcji i t. d. Całość bogata i żywa. „Prądy” powinny zainteresować każdego inteligentnego łódzianina. Prenumeratę zgłaszać w administracji „Prądów”. Adres: Łódź, Al. 1 Maja 11, m. 14. Godziny przyjęć w poniedziałki od 5—6.

ANTONI SŁONIMSKI

Cynjan Wielki

Antoni Słonimski w swej krotnie tygodniowej w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” kreśli między innymi następujące uwagi:

Zarzucają mi, że wszystko neguję, że nic mi się nie podoba, że ciągle tylko gwizdzą a nie biję brawa.

Chciałbym się poprawić i przekonać, że nie tylko umiem gwizdać, że jest we mnie potężny gejzer entuzjazmu, że umiem także zachwycić się szczerze i żywiołowo. Myślałem o tem całą noc. Chciałem napisać dytyramb na cześć przywrócenia armji i policji 15-owego dodatku do pensji. Chciałem pokazać całe bezinteresowne piękno tego czynu. Potem myślałem o wyspieniu wszystkich uroków urzędu cenzury filmowej, urzędu emigracyjnego, defenzywy, zachciało mi się snuć dumki na cześć polityki ukraińskiej, zachciało mi się pieśni na cześć tempa budowy przemysłu, na cześć kwitnących finansów i niezmordowanego wysiłku intelektualnego ludzi rządzących krajem. Potem jednak przyszedłem do przekonania, że nie umiałbym znaleźć słów dość przekonujących. Myślałem przez krótką chwilę, aby na pisać o mądrej i życzliwej opiece rządu nad kulturą i literaturą. Była to chwila krótka jak zmrużenie powiek. I tak przez całą noc nie

zmrzyłem oka, jeżeli nie liczyć jednego jeszcze mrugnienia lewym okiem gdy o czwartej w nocy przyszedł mi pomysł hymnu pochwalnego na cześć prasy rządowej.

Zasnęłam nad ranem, ale przebudzenie dało mi radosną niespodziankę. Gazety poranne przyniosły sprawozdanie z procesu Cynjana Wielkiego. Ten wspaniały pan wzbudził we mnie uczucie podziwu graniczącego z czułością. Mówię to i szczerze i poważnie. A więc są u nas ludzie o bujnej pomysłowości, o odważnych koncepcjach, ludzie z twórczym rozumem, dowiecipiem i wdziękiem. Cóż to za sympatyczna bestja ten Cynjan! Poszedłbym do więzienia uściskać mu rękę, ale się boję, że mi ten śliczny dryblas sprzeda przy tej okazji moją własną prawą rękę. Cynjanem możemy się chlubić przed Europą. Cynjana nie można przemilczeć.

Zastanówmy się nad karierą tego pana o majestatycznym wyglądem. Pierwszą jego drobniejszą sprawką było sprzedanie kolumny Zygmunta jakiemuś wieśniakowi z pod Warszawy. Chłop chciał kupić żonę na prezent i przeznaczał na to czterdzieści pięć złotych. Pan Cynjan poinformował chłopca, że za tę cenę może nabyć nie jakieś tam koraliki czy paciorki ale całą kolumnę Zygmunta. Cóż za wrażenie

sprawiłoby musiał taki prezent, już nie tylko na żonę chłopca ale na całej wsi! Cynjan pokazał chłopu kolumnę ze wszystkich stron, wystawił mu papier i wziął te marne kilkadziesiąt złotych. Komu tu się stała krzywda? Chłop przez cały dzień za te głupie pieniądze czuł się prawym posiadaczem pomnika a pomnik nic na tem nie ucierpiał. Po tej transakcji śpieszy pan Cynjan na przystanek tramwajowy i pierwszą nadjeżdżającą osiemnastkę ofiaruje za głupie parę tysięcy innemu zamożniejszemu, kmiotkowi. Cynjan wchodzi z kmiotkiem do tramwaju, oprowadza go po wagonie, pyta się konduktora, jaki był obrót, wreszcie daje kwót chłopu i posyła go do remizy. To że chłopu w remizie nie wydano tramwaju jest oczywiście kwestją przypadku i nie ma żadnego znaczenia.

Pan Cynjan miał jeszcze parę ślicznych posunięć: sprzedaje prawo do pobierania kopytkowego na moście Kierbedzia, wynajmuje jakiemuś francuzowi dworzec główny (!) na dancing, ale największą jego imprezą, niestety, dość smutnie zakończoną, jest rozbiórka linii kolejki podjazdowej.

Widząc marnujące się bezużytecznie rdzewiejące szyny i butwiejące podkłady drzewne, pan Cynjan bierze się energicznie do czynu. Sprowadza brygadę robotników, furmanki i rozbiiera kolejkę. Tempo tej pracy jest takie, że państwo nie potrafiłoby w trzy miesiące zrobić tego co pan Cynjan zdziałał w trzy tygodnie. Ale dobrze serca

i wspaniałomyślność gubi pana Cynjana. Część podkładów drzewnych rozkłada okolicznej biedocie za darmo na opał. Podkładów bardziej zbutwiałów nie oplaca się wywozić do miasta, więc zamiast je palić, bardziej po ludzku jest dać je potrzebującym. Takie postępowanie wywołało nieufność. Przedsiębiorca rządowy takby nie postąpił.

Sprawa się wydała, pan Cynjan stanął przed sądem. Zachował się przed trybunałem z godnością i szlachetnością. Broni swego pomocnika, pana Kubiaka, i całą winę bierze na siebie. Stają obaj przed sędzią, wielki i majestatyczny pan Cynjan i mały, równie pełen godności pan Kubiak. Ta dickensowska para z wielką kurtuazją odpowiada na pytania sądu. Okazuje się, że pan Kubiak w zeznaniach w rubryce „zajęcie” napisał „pijak” na logowy”. Sąd uważa, że takie postawienie sprawy ma cechy wyszydzenia sądu. Pan Cynjan z godnością prostuje, że podobne określenie najdokładniej maluje istotny stan rzeczy.

Cynjan, który okazał wspaniałą, twórczą pomysłowość, kapitalny talent dylektyczny, wybitne zdolności aktorskie i organizacyjne i wreszcie gest i szlachetność naprawdę wzruszającą, zostaje skazany na trzy lata więzienia. Jak to nieladnie! Na szczęście, pan Cynjan z pewnością da sobie radę w więzieniu. Nie zdziwi nas gdy się dowiemy, że sprzedał gmach więzienny któremuś ze zwiedzających albo że rozparcelował cały budynek i za-



Bielizna

Eleganckie panie noszą długie nocne koszule bez rękawów, uzupełnione kaftaniczkim bolerkiem. Kolory turkusowy, różowy, brzoskwiniowy i biały ślicznie prezentują się z czerni koronkami. Mocno dekolowana nocna koszula ozdabia się również tiulem, haftowanym w grochy.

Nocne koszule zimowe posiadają długie rękawy i wiązane pod szyją kołnierzyki.

Kombinacje są obecnie znacznie dłuższe, po części wciąż w pasie; na plecach mają duży dekolt. Do tych kombinacji nosi się specjalny biustonosz w samym pasie zapięty na jeden guzik, lub posiadający w pasie gumkę.

Od czasu gdy w modę weszły opięte suknie, panie faworyzują gumowe paski, wygodne i higieniczne i nie krepujące swobody ruchów.

Nie wszyscy wiedzą, że...

....skóra człowieka, nie wystawiana na działanie słońca, staje się bardziej wrażliwa na drobne wahania temperatury. Ludzie, żyjący bez słońca, nęba wiają się wobec tego o wiele łatwiej przeziębieniami.

....Chiny są jedynym krajem, w którym mleko nigdy nie jest używane, jako środek żywności.

....rękami ludzkimi można trzymać zamkniętą paszczę krokodyla (ale nie próbujcie trzymać jej rękami otwartą!).

....jaja gotować można na 386 sposobów.

....codziennie w ciele człowieka odradza się 20 mld. jonów komórek.

mienił na tereny w Podkowie Leśnej. Gdyby przynajmniej w więzieniu dano mu swobodę ruchu i możliwość organizowania! Więzienie mokotowskie stałoby się w parę miesięcy najmiłszym i najlepiej rządzonej luksusowym hotelem w Europie. Czyż można marnować takie talenty? Czyż nie znalazłaby się jaka odpowiedzialna praca państwa dla tego rycerskiego i mądrego człowieka? Czyż można za takie rzeczy karać? Powinno powstać nowe prawo. „Cinjan lex”. Ilekroć przestępca okazuje się mądrzejszy od praw, które naruszył, bezkarny jest. Jeżeli można przyjąć sobie rano, zwołać ludzi i rozebrać kolejkę, to odpowiadać powinien nie ten, który to zrobił, ale ci, którzy na to pozwolili, a jeżeli rozbięrający był specjalnie zrzeczny i pomyslowy, nikt nie powinien odpowiadać, a rozbięrający powinien dostać posadę państwową i order Polski porzoborowej. Panie Cynjan, wiem, że panu nie dadzą orderu, niema u nas dość zmysłu humoru, aby panu darować karę.

Trudno. Szewc z Köpenick był przy panu szewcem, a przecież dał mu wszystkiego parę tygodni więzienia. Niema zrozumienia dla prawdziwych talentów. Gwizdź pan na to. Mała to dla pana pociecha, ale ja na pana cześć wypływam gwizdawkę i ustami pełnymi zachwytu krzyczę: bravo! I niech mi nikt nie gada, że nie doceniamy w naszym kraju zjawisk dodatnich i że się nie umiem entuzjazmować.

Wiadomości bieżące



„Wierząca“ przyjaciółka

— Czy wierzysz w to, co opowiadają o Pipeikowskiej?

— Naturalnie, że wierzę! A co opowiadają?

6 domów na Polesiu będzie wykończonych w czerwcu b. r.

Na dzisiejszym posiedzeniu magistratu rozpatrzona zostanie sprawa oddania do użytku publicznego dalszych 6 domów w kolonii miejskiej na Polesiu Konstantynowskim.

Budowa wspomnianych domów zostanie całkowicie ukończona w końcu czerwca b. roku, mieszkania zaś oddane zostaną przyszłym lokatorom w trzech odstępach czasu, a mianowicie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Sposób wynajmowania mieszkań, oraz wysokość komornego ustalone zostaną dzisiaj przez władze miejskie. (d)

„Dzień matki“

Jutro święci się w całym kraju „dzień matki“ i we wszystkich szkołach. Dziś odbędą się na ten temat pogadanki okolicznościowe.

Komitet obchodu „dnia matki“ wydał odpowiednio publikację, a po zakończeniu zostanie prelekcja przez radio.

Zęby złote nie mogą być fałszowane

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie wykonywania przez techników dentystycznych sztucznych złotych zębów. Ostatnio doszło do wiadomości ministerstwa, że niektórzy technicy wykonują zęby ze złota, zachodzącego śnieżką, lub niskopróbnego. Ministerstwo przy pominięciu w okólniku, że w myśl obowiązujących przepisów, znajdujące się w handlu oprawy zębów sztucznych zwolnione są od obowiązku cechowania w urzędzie probierczym, nie mniej jednak odpowiadać muszą wymogom rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, które przewiduje, jakie do mieszki do szlachetnych metali są dopuszczalne.

Ministerstwo poleca wojewodom, aby w razie wykrycia jakichkolwiek nadużyć w tym zakresie, kierowali sprawę na drogę sądową.

Matura jest dowodem braku zaufania władz szkolnych do uczniów i nauczycieli
Zamiast półśrodków — znieść tortury egzaminacyjne!

Rok rocznie w okresie egzaminów maturalnych prasa całego kraju donosi o zamachach samobójczych, dokonanych przez abiturjentów „obciętych“ przy maturze.

Młodzi ludzie pod wpływem zawodu, rozczarowania, upokorzenia, czy niechęci do dalszej nauki, odbierają sobie życie w momencie, gdy je właściwie za czynają.

Egzamin odbywa się w atmosferze lęku i grozy, jest uważany nie za próbę sił i zdolności, lecz za karę, lub jak inni uważają — „kolo szczęścia“.

Przed egzaminem drżą nie tylko słabi lub małozdolni uczniowie, lecz nawet najlepiej przygotowani, ci, którzy w ciągu kilku lat pobytu w szkole byli uważani za dobrych, pełno wartościowych uczniów. I nic w tym dziwnego. Odpowiadanie na pytania komisji egzaminacyjnej, będąc w stanie najcięższego zdenerwowania i wiedząc, że wysiłek paru lat może przepaść przez jedną myślną od powiedź, lub, jak się to często zdarza przy egzaminach, chwilowe zamroczenie czy zanik pamięci. — jest doprawdy bohaterstwem, wymagającym niebylejakiego hartu nerwów.

Obecny system egzaminowania, a raczej sam fakt egzaminowania przypomina proces karny, w którym oskarżonym jest abiturjent, a trybunał stanowi — komisja egzaminacyjna.

Wszystkie głosy prasy, liczne artykuły i cała kampania przeciwmaturalna, narazie wiele nie wskórały, aczkolwiek rok bieżący przyniósł pewną poprawę sytuacji.

Ministerstwo oświaty wydało mianowicie okólnik do dyrekcji szkół, w którym zaleca wytworzenie przyjaznej atmosfery dla zdających i łagodną klasyfikację. Egzamin maturalny ma się odbywać w zwykłej sali, przy katedrze w formie odpowiedzi, do jakich uczeń jest przyzwyczajony w ciągu swego pobytu w szkole.

Ta zmiana, a raczej złagodzenie form, ma bezsprzecznie pe-

wne walory. Atmosfera strachu i grozy powstawała już w chwili, gdy abiturjent wchodził do wielkiej sali, stawał przed zielonym sukniem pokrytym stołem i odpowiadał na pierwsze pytania „uroczystych“ egzaminatorów.

Zarządzenie ministerstwa przyczyni się do częściowego złagodzenia atmosfery egzaminów, nie rozwiąże jednak zawsze aktualnej kwestji — istnie-

nia egzaminów maturalnych. Nie chodzi o to, by młodzież zdawała w takiej czy innej atmosferze, lecz aby wcale nie zdawała.

Matura jest dowodem braku zaufania władz nie tylko do uczniów, lecz i do nauczycielstwa. Przedstawiciel kuratorium w czasie egzaminu kontroluje nie tylko stopień „dojrzałości“ ucznia, lecz także zdolności pedagogiczne tych, którzy

przez szereg lat przygotowywali ucznia do egzaminu maturalnego. Skoro uczeń przez cały czas swego pobytu w szkole przechodził z klasy do klasy, skoro uważany był przez radę pedagogiczną, która powinna znać każdego ucznia, za dojrzałego, by stać się „dojrzałym“, to pocóż stawiać mu jakieś trudności przy opuszczaniu szkoły, pocóż zadawać mu formalne tortury przed wejściem w życie, które mu ich nie woszczędzi. A jeżeli znowu nie odpowiada stawianym warunkom, to dlaczego pozwalano mu przechodzić z klasy do klasy, pocóż wreszcie dopuszczono go do egzaminu.

Zdarza się (tak było w jednej ze szkół łódzkich), że przy egzaminie maturalnym komisja „obcięła“ przeszło 50 proc. dopuszczonych do matury. Przez cały pobyt w szkole uznawani byli za dostatecznie uzdolnionych, a matura, która miała być akoronowaniem ich trudu, stała się dowodem, że zamało umieją, by być „dojrzałymi“. Taki stan rzeczy jest oczywistym absurdem.

Odpowiedź na parę pytań, zadanych w atmosferze niesłychanego napięcia nerwowego ma decydować o przyszłości, a często i o życiu ucznia. Nie wynika więc z poszczególnych lat, nie opinia nauczycieli, ale odpowiedź na kilka pytań egzaminacyjnych ma być nominacją na człowieka dojrzałego.

Złagodzenie klasyfikacji nie rozwiązuje całkowicie sprawy. Musi być ono pierwszym krokiem do zupełnego zniesienia egzaminów maturalnych. Napewno żaden z abiturjentów nie okaże się mniej dojrzałym, jeżeli nie przejdzie przez torturę egzaminu maturalnego. Będzie tylko zdrowszy i mniej nerwowy, skoro w ciągu całego pobytu w klasie ósmej nie będzie nad nim wisiała groza zbliżającego się terminu matury.

Dźwiękowy kinoteatr „LUNA“

Od dziś ceny miejsc znacznie obniżone:

na pierwsze seanse wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.50

na seanse wieczorowe miejsca po zł. 1, 1.50 i 2.

Karty premijowe ważne stale po zł. 1.- na wszystkie miejsca.

Druga partja dzieci

wysłana zostanie na koszt miasta do sanatorium w Łagiewnikach

W dniu 2 czerwca b. r. wysłana zostanie do miejskiego prewentyrium dla dzieci piersiowo chorych w Łagiewnikach druga grupa dzieci, zakwalifikowanych na kurację przez sekcję walki z gruźlicą. Grupa ta przebywać będzie w Łagiewnikach prewentyrium przez przeciąg czterech tygodni na koszt

samorządu łódzkiego. Następną (trzecią) grupą wysłana zostanie na kurację w dniu 2 lipca.

Zaznaczyć należy, że na koszt miasta wysyłane są jedynie dzieci rodziców, nieposiadających prawa do świadczeń w kasie chorych.

Ogółem w bieżącym sezonie letnim wysłanych będzie do prewentyrium gruźliczego w Łagiewnikach 500 dzieci łódzkich.

Rozpoczęto naprawę bruków w śródmieściu i na krańcach miasta

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty przy naprawie i układaniu bruków na szeregu odcinków ulic śródmieścia oraz przedmieść.

W planach tegorocznych robót brukarskich jest ułożenie i naprawa jezdni szeregu ulic dzielnicy bałuckiej, chojeńskiej oraz na Kozinach.

W tej ostatniej dzielnicy miasta zabrukowanie ulic przedstawia się szczególnie źle, w związku z czem mieszkańcy Kozin niejednokrotnie zabiegali w magistracie o ułożenie bruków na zaniedbanych ulicach. Umieszczenie Kozin w planie tegorocznych robót dowodzi, iż wie-

lokrotne wystąpienia mieszkańców tej dzielnicy zostały wreszcie wzięte pod uwagę.

Ponadto magistrat łódzki przedsięwziął kroki represyjne wobec polskiego towarzystwa asfaltowego, albowiem — wbrew zawartej umowie, P. T. A. nie wystąpiło do naprawy jezdni asfaltowej na ulicy Piotrkowskiej i na Placu Wolności.

Zniszczone nawierzchnie asfaltowe zostaną uuprawione przez robotników miejskich, kosztem magistratu, który na ten cel podejmie złożoną przez P. T. A. w jednym z banków sumę gwarancyjną.

Auta reklamowe zaliczone do kategorii zarobkowych

Władze administracyjne otrzymały szereg wyjaśnień, dotyczących się wymiaru i ściągania podatku drogowego.

Między innymi wyjaśniono, że samochody osobowe lub ciężarowe, przeznaczone dla reklamy, mają być traktowane przy wymiarze podatku jako samochody zarobkowe.

Pozatem władze ściągające będą zalegałe opłaty rejestracyjne od samochodów wycofanych z biegu, o ile odnośne urzędy nie były o tem powiadomion.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżatemiją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. J. Nadel
akuszerka i chorob. kobiece
Godz. przyjęć od 3-5 po poł. i od 7-8 w.
Pomoraka 7, tel. 127-84.



Dziś początek o 12-ej
Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 gr.

Dziś i dni następnych!

Pierwszy oryginalny film japoński w Polsce

w wykonaniu najlepszych artystów Cesarskiego teatru w Tokio. Reż. Tsuneviro Sasaki wytw. Shochiku Kinema Co w Tokio

YAKICHI-DRWAŁ YAKICHI IWATA

i urocza Japonka KINYO TANAKA Cud reżyserji, gry i techniki! Najlepszy film sezonu! Muzyka L. Kanfora
Wspaniały ten film budzi podziw całego świata!

Wstrząsający dramat pełen emocji i napięcia w 12-tu dużych aktach. W rolach głównych: największy tragik Japonji

W dniu 25 maja 1931 r. zmarł w Sopotach i tamże pochowany został

B. P.

BERNARD LIBRACH

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi.

O strasznym tym ciosie zawiadomia krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA

Donżuan z sali tańca

upił naiwną dziewczynę, a następnie ją zgwałcił

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę o wyzyskanie naiwności dziewczyny, zwabienie jej do mieszkania i zniewolenie.

Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Grzegorzewski, b. urzędnik izby skarbowej, urodziciel z dancinów i sal tańca.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

8 września 1930 r. Grzegorzewski poznał przed „Casinem” niejaką Aurelję Leks i wszczął z nią rozmowę.

W toku rozmowy dowiedział się, iż Leksówna poszukuje posady, przedstawił się jej jako człowiek posiadający niezwykle rozległe stosunki i zaproponował jej spotkanie następnego dnia celem omówienia sprawy posady.

Następnego dnia Grzegorzewski zaprosił nową znajomą do swego mieszkania kawalerskiego, przy ul. Piotrkowskiej 255.

Leksówna nie podejrzewając niczego poszła.

W mieszkaniu Grzegorzewski nakłonił Leksównę do wypicia kilku kieliszków likieru i kiedy dziewczyna nieprzyzwyczajona do picia ułożyła się na kanapie, Grzegorzewski rzucił się na nią i zniewolił.

Rano dziewczyna obudzona się stwierdziła z przerażeniem, iż leży w łóżku naga obok zaś niej spoczywa Grzegorzewski.

O powyższym dziewczyna zameldowała w urzędzie śledczym

zeczając podczas badania, iż Grzegorzewski uderzył ją kilka razy, chcąc w ten sposób zmusić ją do uległości.

Na rozprawie sądowej Grzegorzewski do winy się nie przyznał, zeczając, iż Leksówna dobrowolnie przyszła do jego mieszkania i korzystając z jego

snu, ukradła mu portfel.

Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po kilkugodzinnych rozprawach sąd ogłosił wyrok skazujący Stanisława Grzegorzewskiego na 2 lata domu poprawy. (p)

Walka o pracę i chleb

Charakterystyczne zajęcia na placu miejskim przy ul. Zagajnikowej

Do rozpoczętych wczoraj robót brukarskich polecono oddziałowi komunikacji zaangażować 800 robotników.

Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy w dzielnicach robotniczych. Na placu miejskim przy ulicy Zagajnikowej, gdzie nagromadzone są stosy kamienia brukowego i szabru zgromadziło się z samego rana około 1.500 robotników, z narzędziami, pragnąc za wszelką cenę otrzymać pracę.

Dopóki partja 800 robotników nie została wybrana i skierowana na właściwe punkty, bezrobotni zachowali się spokojnie, z chwilą jednak, gdy ci opuścili plac, a pozostałym oświadczone, że zapotrzebowanie na robotników zostało już pokryte, zebrani wzburzeni zaczęli złorzeczyć, i przybrawszy groźną postawę, kategorycznie oświadczyli, że placu nie opusz-

czą dopóki nie zostaną przyjęci do pracy.

Wobec tego zaalarmowano policję. Na miejsce przybył większy oddział policji pod komendą kom. Bertla. Zebrani nie kwapili się z opuszczeniem placu. Przeciwnie— widok policji podniecił tłum, który podżegany przez agitatorów, stał się bardzo agresywny.

Sytuację pogarszał fakt, iż tłum znajdował się wśród stosów szabru, stanowiącego doborową „amunicję”. Dzięki jednak taktowi udało się bezrobotnych nakłonić do opuszczenia placu, przyczem kilku awanturniczym agitatorom spisano protokoły.

Bezrobotni po rozproszeniu udali się grupami do lokali poszczególnych związków zawodowych, skąd następnie wysłano delegację do oddziału komunikacji, który interwenjował w sprawie rozszerzenia robót miejskich.

Pobór rocznika 1910

Dziś powinni się stawić przed komisją nr. 1 mężczyźni, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od H do Ke.;

przed komisją nr. 2 mężczyźni zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od K do O.;

przed komisją nr. 3 — mężczyźni rocznika 1908 i 1909 kat. „B” t. j. poborowi, którzy z powodu obłożonej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w wyznaczonych terminach, a zamieszkali na terenach II, III, V, VIII, IX, XI komisariatów.

MOLOCHRON

jest to hermetycznie zamknięty worek, chemicznie preparowany, który nie tylko zapobiega niszczeniu garderoby przez mole, ale chroni ją również od kurzu. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych.

Połowę zarobków prostytutek zabierał groźny opryszek

Od dłuższego czasu dom przy ulicy Piotrkowskiej 192 jest siedliskiem rozpusty, zamieszkała tam bowiem 32-letnia prostytutka Zofja Iwańska wraz ze swym kochankiem 33-letnim Janem Bisiorkiem utrzymywała w 2-pokojowym mieszkanku tajny lupanar, w którym haniebne zajęcia znajdowała 5 — 6, a nawet 7 dziewcząt.

Przez czas dłuższy policja mimo troskliwego obserwowania działalności instytutu Iwańskiej i Bisiorka, wobec kategorycznej odmowy zeznań ze strony poszkodowanych dziewcząt nie zdołała ustalić winy Bisiorka.

Bisiorek żył na całkowitem utrzymaniu kobiet, które maltretował, zmuszał do stałego zarobkowania biciem, przyczem 50 procent ogólnych wpływów zabierał do wyłącznego użytku.

W praktyce rzecz się przedstawiała tak, iż Iwańska robiła honory „gospodyni” domu, zaś Bisiorek krążył po ulicy w pobliżu domu, batem naganiał swe pensjonariuszki do „roboty” i skrupulatnie notował ilość gości, które to notatki służyły mu następnie do rozrachunku.

Ofiary niecnego procederu Bisiorka milczały w obawie przed straszną jego pięścią. — Wreszcie jednak wyprowadzona z równowagi Iwańska wyłamała się z pod dyscypliny kochanka i złożyła odnośne zameldowanie w brygadzie obyczajowej, która wówczas zajęła się bliżej działalnością Bisiorka, a po przeprowadzeniu dochodzenia w dniu wczorajszym aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Karambol karetki więziennej z prywatnym samochodem przy zbiegu ul. Narutowicza i Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym około godziny 11 przed południem auto prywatne ŁD. 81282 zdążyło ulicą Narutowicza do Piotrkowskiej przy skrzyżowaniu ulic zostało zatrzymane przez posterunkowego regulującego ruch kołowy. W tym momencie nadjechało auto ŁD. 120, do przewozu więźniów, zdążające z sądu okręgowego do więzienia przy ul. Kopernika, którego szofer nie był w stanie zahamo-

wać karetki, która z całym pędem wpadła na auto prywatne, łamiąc karoserję.

Przy pomocy przechodniów udało się auto rozcepić. Przybyły na miejsce katastrofy posterunkowy p. p. spisał protokół, celem pociągnięcia winnego szofera do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

Oba auta zostały częściowo uszkodzone. (f)

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wiośniana, lekka, jak zefirek, pełna życia, bestrojskiego humoru i wielkiej miłości, wspaniała sztuka filmowa p. t.

„WALC MIŁOŚCI”

Reżyserja Eryka Pomera, twórcy „Rapsodji Węgierskiej”.

W rolach głównych: ezarująca i słodka

Liljan Harvey, ujmujący i rycerski Willy Fritsch

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek kreskowy i aktualności z kraju.

Ceny miejsce popularne! Początek o godz. 5-ej pp
Sala wentylowana!

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

HARRY LIEDTKE

w swym pierwszym dźwiękowcu pod tyt.

Kapitan Marynarki

Powikłane miłości „marynarzy i blondynek”.

W innych rolach:

Hans Junkerman, Lia Eibenschuetz, Fryderyk Kampers, Marja Paudler i in.

Od 12 do 3-ej ceny: 75 gr. i zł. 1.—

od 3-ej zł. 1, 1.50 i 2.—

Bilety na ulgowe kupony na wszystkie seanse
po zł. 1.—

TEATR ••• MUZYKA ••• SZTUKA •••

Teatr miejski

Dziś, g. 4.00 „Bajka—Wesele lalki”
 „8.30 „Biała gwardja”
Jutro, 4.00 „Śluby panięskie”
 „8.30 „Ozenek”

Dziś wiecz. wystawia słynny moskiewski teatr artystyczny Stanisławskiego (grupa praska) sensacyjną nowość Buldakowa „Biała gwardja” a w niedzielę wieczorem „Ozenek” Gogola z kapitalnym P. Pawłowem w roli popisowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wiecz. K. Leczyckiego „Sztuba”.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE LETNIM W PARKU STASZICA.

Dziś o godz. 9 wiecz. otwarcie letniego sezonu w teatrze w parku Staszica, który w okresie kanikuły stał się najsympatyczniejszym miejscem rozrywkowym łodzian.

Dana będzie wielka atrakcyjna rewja p. t. „Jazda na wystawę”.

W szeregu wesołych obrazów, monologów i skeczów przewina się: Jakubińska, Krzywicka, Marcinowska, Tatariewicz-Woskowska, Butkiewicz, Matuszkiewicz, Mroziński, Szubert, Słowiński, Tatariewicz, Wasiel, Woskowski, Zoner i inni. Udział znakomitej śpiewaczki Sławy - Orłowskiej oraz trio taneczne: Szmara — Bargielska — Szmara — na. Girlsy, wspaniałe dekoracje, pierwszorzędną atrakcję.

Reżyserja K. Tatariewicz.
 W niedzielę i poniedziałek powtórzenia premjery.

I. S. P. W. P.

W dniu 30 maja r. b. o godz. 21 w sali ligi moc. rozwoju Polski p. dr. Paulina Szereszewska - Niewiańska wygłosi odczyt o uniwersytetach ludowych i spółdzielniach rolniczo-przemysłowych.

Wstęp bezpłatny.

ZASP. wydzierżawił teatry łódzkie

Kierownik artystyczny nie został jeszcze ustalony. — Będzie nim najpewniej p. Borowski

Sprawa teatrów miejskich w Łodzi w przyszłym sezonie została wczoraj definitywnie załatwiona. Bawił w Łodzi przedstawiciel ZASP-u p. Pawłowski, i podpisał z magistratem umowę, mocą której teatry na sezon 1931/32 zostaną wydzierżawione ZASP-owi.

Wysokość subwencji miejskiej i wypłata jej pozostają bez zmiany w stosunku do obecnego sezonu.

Wiadomo również, że stronę administracyjną teatrów prowadzić będzie p. Tadeusz Krotke.

Co się tyczy kierownika artystycznego, to ZASP. zobowiązał się przedstawić go w niedługim czasie. Zdaje się już dzisiaj nie ulegać wątpliwości, że kandydatury pp. Schillera i Węgielki stały się nieaktualne.

Objęcie co do osoby p. Schillera szły w tym kierunku, że jest on zbyt mało kompromisowy, a przedewszystkiem, że przygotowuje jedną sztukę często szereg tygodni, co mogłoby dla budżetu teatru być niebezpieczne. Wreszcie zachodzi również obawa, że wynagrodzenie, jakie zażądałby p. Schiller, przekraczałoby możliwości budżetowe naszych teatrów, skalkulowanych zresztą, jak się dowiadujemy, przez p. Krotkego nadzwyczaj ostrożnie, bo na podstawie 25-procentowej płatnej frekwencji.

Co się tyczy p. Węgielki, to czynnik decydujący w tej sprawie uważają, że nie dał on się dotychczas zupełnie poznać w dziedzinie kierownictwa artystycznego, a pozatem wymagania jego co do wynagrodzenia również stanowiłyby poważną przeszkodę.

Jeśli chodzi wreszcie o pana

Zelwerowicza, to decyzja zależy całkowicie od niego.

Wystarczy jedno słowo zgody p. Zelwerowicza,

a zostanie on kierownikiem artystycznym teatrów łódzkich. Zdaje się jednak, że p. Zelwerowicz ma poważne dane na objęcie placówki w stolicy i wobec tego niewielkie są nadzieje, aby zdecydował się na Łódź.

Naogół odnosi się wrażenie, że

ZASP. wogóle obawia się w Łodzi eksperymentów

i śmiałych poczynań i wobec tego oprze się o osobę solidnego fachowca, który teatry prowadzić będzie spokojnie utartymi szlakami, bez bohater- skich wyczynów, śmiałych prób i nowatorskich zapędów.

Najprawdopodobniej sfinalizowane zostaną wobec tego rokowania z długoletnim reżyserem teatrów sztyfmanowskich, p. Borowskim,

znany zresztą dawnym bywałcom teatralnym naszego miasta.

ABBAZIA

Regina Palace Hotel Bellevue 500 pokoiów. Sezon kąpielowy: maj—listopad. Wycieczki: 10-cio dniowy pobyt łącznie z kosztami podróży i utrzymania etc. Lirów 500. Golf. Informacje przez wszystkie biura podróży.

Regina Palace Hotel Bellevue 500 pokoiów. Sezon kąpielowy: maj—listopad. Wycieczki: 10-cio dniowy pobyt łącznie z kosztami podróży i utrzymania etc. Lirów 500. Golf. Informacje przez wszystkie biura podróży. Dyrekcja: E. KUNZ.

KONCERT W HAZOMIRZE

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się koncert pod batutą dyr. Henryka Jabłonia. W programie utwory Haendla, Zylberca, Mendelsona, Haydna, Wichtla, Engla, Karłowicza, Dvoraka i innych.

Udział biorą: chór i orkiestra Hazomiru oraz soliści: Ifta Lewkowiczówna, Euhenjusz Raabe, Aleksander Bardini, Eljasz Epsztajn, Dawid Goldmic, B-cia Grynwaldowie. Szarfstein, Hecht. Recytuje p. I. M. Moszkowicz. Przy fortepianie: p. Bela Rozencważanka i p. inż. Liberman.

POPIS SZKOŁY TAŃCA ARTYST. IRENY PRUSICKIEJ.

Jak było do przewidzenia wzbudził jutrzejszy występ taneczny wielkie zainteresowanie. „Karnawał” Szumana, piękna bajka dla dzieci i szereg barwnych tańców w spanyałych kostjumach stanowiąc będą wielką atrakcją dla publiczności. Rozdanie dyplomów nada p. pisowi uroczysty charakter. Teatr będzie znakomicie wentylowan. Bilety do nabycia dzisiaj w sekretarjacie szkoły, Karola 4, „Lutnia” od 5 — 7 pp., jutro w kasie teatru miejskiego.

WYSTAWA KOLONJALNIA W PARYŻU.

Towarzystwo przyjaciół Francji w Łodzi, chcąc zaznajomić szerszy ogół społeczeństwa łódzkiego z celami wystawy kolonjalnej w Paryżu, jej znaczeniem i organizacją, jak również warunkami wyjazdu i pobytu w Paryżu podczas wystawy, organizuje dnia 2 czerwca r. b. o godz. 20 w sali łódzkiego oddziału towarzystwa krajoznawczego zebranie informacyjne, na którym będą wygłoszone krótkie referaty i udzielane żądane wyjaśnienia.

Referaty będą urozmaicone pokazami na ekranie odbitek fotografij, głównych pawilonów wystawowych i poszczególne części wystawy.

CHÓR DANA.

Już za dwa dni przyjeżdża do Łodzi słynny chór rewelersów — chór Dana. Oprócz tego przyjeż-

dza znakomita symfoniczna jazzowa orkiestra (The symphonic Jazz) pod dyrekcją ulubienca publiczności Henryka Golda z udziałem St. Petersburgskiego i Nobisówny. Koncerty odbędą się w sali filharmonji w dniach 1 i 2 czerwca o godz. 8.30 wiecz. i stanowiąc będą sensacyjną atrakcją dnia. Zespół składa się z 20 osób, który wykona bogaty i ciekawy program. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

ZJAZD MŁODYCH ROLNIKÓW.

W dniu 31 maja r. b. o godz. 11 w sali związku haterstwa polskiego przy ul. Ewangielickiej nr. 9, odbędzie się walny zjazd wojewódzkiego związku młodzieży wiejskiej.

Po zjeździe w godzinach wieczornych odbędzie się wieczornica.

TEATR REWJI

„Rakieta”

W teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18.

Dnia 1 czerwca uroczysta premjera.

Wielka rewja pióra K. Toma, A. Własta, Stanfela i K. Brzeskiego

„Zaczynamy z Gierasieńskim”

Wykonawcy: M. Żelska, H. Garelikówna, S. Balcerakówna, E. Popielewska, R. Gierasieński, B. Kamiński, W. Boruński, K. Chrzanowski, J. Fabian, R. Urbański, I. Skorasiński, 12 Ryger—girls

Dyr. art. K. Brzeski.
 Reżyserja S. Orzechowski
 Kapelmistrz D. Kleidt
 Dekoracje B. Kudewicz

SENSACYJNA PREMJERA

W „RAKIECIE”.

Dnia 1 czerwca warszawska rewja „Rakieta” występuje z sensacyjną premjerą wielkiego prześlągu przebojów p. n. „Zaczynamy z Gierasieńskim” z Żelską, Garelikówną, Balcerakówną, E. Popielewską, R. Gierasieńskim, B. Kamińskim, W. Boruńskim, K. Chrzanowskim, J. Fabianem, R. Urbańskim i L. Skórzalskim.

W rewji bierze udział 12 Rygiert girl i niezliczona ilość statystów. Teksty K. Toma, A. Własta, Stanfela i K. Brzeskiego.

Reżyserja główna Stefana Orzechowskiego, kierownictwo muzyczne D. Kleidta, dekoracje B. Kudewicza.

Czytając

„Głos Poranny”

W gościnie „MARILYN MILLER

Ta, o której mówi dziś Hollywood, złoto-włosa, błękitnooka, wiotka rusalka, której wielką urodę film kolorowy podniósł do maximum. Oto, co pisze o pięknej Marilyn współpracownik Chicago Tribune, Leo Forbes, któremu z trudem udało się zdobyć półgodzinną rozmowę z gwiazdą: „Piękna pani przyjmuje mnie w poważnym, niemal surowym „gabiniecie do pracy”. Jak śmiesznie brzmi wobec tej uroczej, stuprocentowej kobiecości nazwa „gabinet do pracy”. Czyż takie stworzenie, utkane z promieni słońca i barw błękitu, może pracować? A jednak Marilyn Miller pracuje i to nie... 8 godzin na dobę. Marilyn Miller przyszła na srebrny ekran z sceny. Gwiazdeczka słynnego zespołu baletowego Lorenz Ziegfeld Revue zwróciła na siebie uwagę reżysera wielką urodą i niepospolicie pięknym głosem. Srebrny dźwięk dobywający się z gardziółką pięknej Marilyn wytrzymał wszystkie próby przed aparatem dźwiękowym. „Dużo jest pięknych kobiet— rzekł po próbie reżyser John Francis Dillon—ale rzadko spotkać można piękną kobietę, obdarzoną takim głosem”. Uroda Marilyn Miller zatrzymała całem bogactwem barw w filmie kolorowym. — „Tancerka Cilly”. — Pierwszy ten film młodziutkiej gwiazdy. zawyrokował o jej karierze.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Rozkoszna, figlarna ulubienica publiczności

Anny Ondra

w arcywesołej i pikantnej komedji

„CÓRY EWY”

Nad program: Dźwiękowy dodatek i aktualności bieżące.

Początek seansów o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc zreżone: na 1 seans po 1 zł i 1.50, na seanse wieczor. po zł. 1, 1.50 i 2, w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 75 gr.

Karty premjowe ważne od dziś po zł. 1.— na wszystkie miejsca.



Oźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Ostatnie 2 dni dziś, dnia 30 maja początek o godz. 4-ej, jutro, w niedzielę, dn. 31 maja ostatni poranek w sezonie o godz. 12-ej Fenomenalny film

Moje Stoneczko

wysniony sen biednego dziewczęcia. W rol. gł.

Janet Gaynor i Charles Farrell

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe.

Od dnia 1 czerwca początek seansów w dniu powszednie o godz. 6-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej.

37 stopni w cieniu

Złe i dobre strony upału

Od szeregu dni miasto nasze nawiedziła fala tropikalnych poprostu upałów. Znani ze swej ruchliwości i wiecznie zajęci lozianie przechodzą formalne fortury, plawiąc się w pocie. Temperatura w ciągu ostatnich dwu dni sięgała 37 st. w cieniu, w słońcu dochodząc do 42. Budki i kioski z wodą sodową oblegane są bez przerwy, w chłodniach i cukierniach na otwartym powietrzu roi się od gości. Zasapany, spocony lozianin odżywa dopiero wieczorem, w ogrodzie lub na balkonie swego mieszkania.

W dniach wolnych od zajęć, całe rodziny spędzają czas w pobliskich lasach, w miejskich ogrodach, lub choćby na zielonej trawce przedmieścia, szukając odrobiny chłodu w cieniu rachitycznych drzewek.

Panujące upały przyniosły już szereg ofiar. Codziennie notowane są wypadki porażenia słońcem. Nie dalej jak wczoraj jakaś kobieta pod wpływem bóli powstałych z porażenia słońcem usiłowała dokonać samobójstwa. Drugi wypadek zakończył się bardziej tragicznie, gdyż śmiercią paromiesięcznego dziecka pozostawionego na słońcu bez dozoru i osłony.

Pierwszy dzień upałów zwał się na brzegi pobliskich stawów, rzeczek i do basenów tłumy wybieżkowiczów z miasta, pragnących użyć kąpiele. I tu zanotowano szereg wypadków zatonienia, bądź porażenia słonecznego wskutek zbyt intensywnego opalania się na prymitywnych plażach.

Ale upały mają swoje dobre strony także. Słońce, to najlepszy lekarz na wiele chorób. W szpitalach, ochronkach i domach zdrowia blade twarze chorych, czekających tak długo na

słońce, powoli nabierają rumieńców zdrowia.

Nielada kłopot mają lodzianki. Niektóre opalają się „na bronzowo”, wyglądają zdrowo i świeżo. Te są zadowolone. Inne dostają piegów, łuszczy się im skóra. Te są nieszczęśliwe.

Najniebezpieczniejszy jednak jest lodzianin. Taki przeciętny-pracujący, zahukany i wiecznie zajęty. Pędzi za interesami wzdłuż rozpalonych ulic, poci się, pije wodę. Ale niema na to żadnej rady — musi pracować, by móc wyjechać na najkrótszy chociażby odpoczynek i wysłać gdzieś swoją rodzinę. Ten chyba najbardziej przeklina upał

Wyjątkiem są tu fabrykanci wołyńscy, „oryginalnych” włoskich lodów, właściciele kiosków i budek z napojami chłodzącymi. Ci nie mogą narzekać takiego sezonu jak w bieżącym roku jeszcze chyba nie mieli.

A teraz na zakończenie jeszcze jedna ważna sprawa. Dwa lata temu, kiedy panowały podobne upały, rozpowszechniła się w Łodzi bardzo zresztą słuszna dla mężczyzn, moda chodzenia bez marynarek. Niewiadomo dlaczego teraz lodzianie duszą się w obcisłych marynarkach i sztywnych kołnierzach?

en.

W upalny dzień



Zdjęcie, od którego robi się chłodniej.

ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ W „HELENOWIE”

W dniu 4 czerwca b. r. odbędzie się w parku „Helenów” wielka zabawa ogrodowa na rzecz „Rodziny policyjnej” w Łodzi.

Impreza Rodziny policyjnej zapowiada się bardzo okazale, gdyż przygotowuje się mnóstwo pierwszorzędnych atrakcji i niespodzianek, które bezwzględnie rozbawią publiczność i uprzyjemnią czas spędzony na zabawie w pięknym parku helenowskim.

Podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry policyjne. Poza to zabawa urozmaicona zostanie wystrzeleniem rakiet i ogniami bengalskimi.

Krwawa bójka na Kurczakach

Dwie bandy likwidują zatarg rurami gazowymi

W dniu wczorajszym na t. zw. Kurczakach (na Chojnach) miała miejsce krwawa awantura

Na polu obok ulicy Polskiej spotkało się kilku przedstawicieli metów chojeńskich z inną bandą.

Po ostrej wymianie słów sięgnięto po broń w postaci rur gazowych, noży, dragów itd.

Kres krwawej walce położyła policja, która przybyła na miejsce.

W walce rany odnieśli: Ste-

fan Józwiak, znany sutener oraz Antoni Gajda, również reprezentant podmiejskich metów.

Poza nimi kilkunastu uczestników bójki odniosło lekkie obrażenia cieleśne.

Policja przybyła na szczęście w sam czas, bowiem za pośrednictwem wysłanników obie partje ściągały na plac boju po siłki, które jednakże na widok policji rozproszyły się.

Wyjaśnienie

W związku ze sprawozdaniem sądownym umieszczonym w dniu 4 grudnia 1925 roku w dzienniku „Głos Polski” p. t. „Amerykański film kryminalny”, proszeni jesteście o wyjaśnienie, że przebieg sprawy, wytoczonej p. Stanisławowi Sosze nie był oświetlony zgodnie z istotnym stanem rzeczy.

P. Stanisław Socha został postawiony w stan oskarżenia przed okręgowym sądem wojskowym nie za dokonanie kradzieży i nieposłuszeństwo względem władz zwierzchnich, jak to podano w sprawozdaniu, ale za bezprawne oddalenie się ze swego oddziału centralnego składu amunicji w Spale i za niesubordynację.

W szczególności nieprawdą jest jakoby p. Socha przebył chorobę umysłową, gdyż, jak dotychczas, jest on najzupełniej zdrowym i normalnym.

Pomyłkę tę wyjaśnia się, aby sprawiedliwości stało się zadość i celem naprawienia krzywdy, niesłusznie w swoim czasie wyrządzonej p. Stanisławowi Sosze.

KĄCIK RADJOWY

Rodzinna ziemia Kościuszki

Odczyt prof. Limanowskiego z Wilna

Dziś, w sobotę, o godz. 16.40 transmituje rozgłośnia łódzka P. R. z Wilna bardzo ciekawy odczyt, zatytułowany „Rodzinna ziemia Tadeusza Kościuszki”, który wygłosi prof. Mieczysław Limanowski.

Prof. Limanowski prawdopodobnie już bez tego jest znany słuchaczom jako zupełnie odrębny typ prelegenta. Limanowski, jeżeli mówi w radjo, to tylko wtedy, gdy jakiś temat, który go zainteresował, został przez niego uformowany na jego modłę. Limanowski narzuca się tematowi, stwarza swoją, zawsze bardzo frapującą koncepcję i dopiero przy słuchaczu czy to na sali odczytowej, czy też przed mikrofonem wypróbuje użyteczność i trwałość swoich koncepcji. Limanowski dlatego jest tak żywym prelegentem, że rozbudowuje temat zawsze prawie dopiero podczas wykładu — przez to wszystko co mówi jest żywe.

O rodzinnej ziemi Tadeusza Kościuszki ma Limanowski wiele do powiedzenia. Prelegent bada dokładnie teren, na którym się urodził przysły wódz narodu i docho- dzi do bardzo ciekawych zestawień Obok miejscowości, gdzie się urodził Kościuszko i wychowywał, znajdował się wielki, dawny trakt wojenny. Obok traktu w pewnym miejscu natykamy się na górę pochodzenia naturalnego o kształcie, który zupełnie zdecydowanie mówi nam o roli, jaką ta góra odegrała w opecie tworzenia się osiadłych plemion i formowania się związków państwowości. Była to góra wojenna — o stokach dość stromych, płaska (kształt stożka świętego) mogła znakomicie spełniać tego rodzaju zadanie.

Następnie biorąc szerzej — całą

Białoruś i Czarna Ruś, gdzie się urodził Kościuszko, pełna jest wojennej tradycji — mówią nam ruiny wspaniałych zamków. Na pierwsze miejsce wysuwają prelegent Różanę — zamek, który odegrał tak wybitną rolę za Jagiellonów. Trudno tutaj w kilkunastu wierszach streścić temat tak obszerny i tak trudno dający się ująć przez kogoś postronnego. W przybliżeniu chcielibyśmy tylko dać schemat tego, co posłuży prof. Limanowskiemu za punkt wyjścia.

W sierocińcu Janusza Korczaka

Bieżący tydzień jest jak wiadomo tygodniem opieki nad dzieckiem — poza feljtonem więc p. Znatowicz - Szczepańskiej, która ub. niedzieli mówiła o „Amerykańskim dziecku”, w programach P. R. widnieje również dialog „W sierocińcu”, pióra tak świetnego znawcy dusz dziecięcych, jak p. Janusz Korczak. Dialog ten — jaki transmitowany zostanie dziś, w sobotę, dnia 30 maja o godz. 20.00 — to rozmowa chłopców, dwóch wychowanków któregoś z zakładów opiekuńczych, gdzie w prostej, dziecięcej pogawędce malują się zarówno charaktery przyszłych ludzi, na jakich wyrosną wychowankowie, jak i warunki i otoczenie, które te młode dusze mają kształtować. J. Korczak zbija tezę, że dusza dziecka jest białą niezapisaną kartą, na której życie dopiero pisać zaczyna; dowodzi nam, że nie warunki, ale siw jak i dziecko z sobą w duszy przynosi, rozstrzyga o tem, czym w przyszłości zostanie: człowiekiem złym czy dobrego woli.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.50 „Las jako źródło bogactwa” — wygł. prof. St. Sokolowski.

16.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Jagoda Zawadzka (skrzypce), Romuald Zambrzycki (sopran), prof. L. Urstein (ak.).

16.40 „Wrażenia z podróży po Szwajcarii” — wygł. prof. St. Glazer.

17.00 Słuchowisko dla młodzieży. „Prometeusz” — pióra Edwarda Szymańskiego.

17.30 Koncert dla młodzieży z Warszawy.

18.00 Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy w Wilnie.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Dr. T. Rozenblatówna wygłosi odczyt p. t. „Kultura włoska dla cudzoziemców”.

19.40 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

20.00 „W sierocińcu” — dialog pióra p. Janusza Korczaka.

20.15 Skrzynka pocztowa techniczna.

20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, Lucyna Messal (sopr.).

Ida Łosiówna (klina) i L. Urstein (akomp.).

22.00 „Na widnokręgu”.

22.15 Utwory Chopina w wykonaniu Familii - Hepnerowej.

22.35 Komunikaty meteor, polityczny, sportowy. Po komunikatach koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Rzym (441)

20.40 Opera Boita „Mefistofeles”, Bukareszt (394)

20.00 Operetka Jonesa „Gejsza” Bratysława (279)

18.30 Recital skrzypcowy.

PRANIE KOŁNIERZYKA DARMO

Aby dać możliwość szerszym sferom zakupu taniego i dobrego kołnierzyka, największa w Polsce fabryka wykwińskiej bielizny „Opus” S. A. w Warszawie wprowadziła kupony bezpłatnego prania.

Każdy kupujący kołnierzyki firmy „Opus” otrzymuje w najwykwintniejszych magazynach w Polsce kupon uprawniający do zupełnie bezpłatnego, jednorazowego oddania do prania.

W Łodzi kupony powyższe przy zakupie wydaje „Magazyn Jarosławski”, Piotrkowska 19.

HUMOR ZAGRANICZNY



Urządzenie dworcowa odskocznia dla spóźniających się pasażerów.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Sensacja jutra! Sensacja jutra!

TELEWIZJA — oto tło niebywale interesującego filmu polskiego p. t.

SWIAT BEZ GRANIC

W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Marja Dąbrowska, Maryla Woyno — Józef Redo i Władysław Szczawiński.

NADPROGRAM: DODATEK FLEISCHEROWSKI.

Początek seansów o godz. 4-ej.

W obliczu ćwierćfinałów mistrzostw tenisowych Francji

Prasa francuska widzi w Jędrzejowskiej przyszłą mistrzynię Europy

We francuskich mistrzostwach tenisowych rozegrane już zostały dwie rundy. Do ćwierćfinałów zakwalifikowali się Lott (USA) po zwycięstwie nad Crammem 6:3, 6:1, 6:0; Hughes (Anglia) bijąc Kirby 6:1, 6:4, 6:2; Boussus (Francja) bijąc H. Satoh 4:6, 6:4, 1:6, 6:3, 6:4; de Stefani (Włochy) zwyciężając Perry 6:3, 6:4, 5:7, 7:5; van Ryn (USA) po zwycięstwie nad Menzlem 6:2, 3:6, 6:1, 6:2. I. Satoh bijąc Zandera 6:2, 6:3, 8:6; Berthet zwyciężając Lefueura 6:1, 6:4, 1:6, 1:6, 6:4. Lott w walce z Crammem był o klasę conajmniej lepszy i wygrał bez większego wysiłku.

Anglik Hughes ani na chwilę nie wypuszczając inicjatywy ze swych rąk i bez przerwy atakując przy siatce wygrał pewnie, mimo znacznego oporu przeciwnika. Ciężką walkę stoczył Boussus, przyczem cztery pierwsze sety nie dały wcale obrazu przewagi żadnego z zawodników. De Stefani wygrał również po ciężkiej walce z doskonałym angikiem Perry. Ryn w walce z

Menzlem miał tylko moment słabości w drugim secie, pozmie grał wspaniale. Młody francuz Berthet uporał się ze swym starszym przeciwnikiem, grając bardzo dobrze przy siatce. Sytuacja po ostatnich wynikach jest już prawie zupełnie wyjaśniona: w pół finałach znajdują się najprawdopodobniej: Lott, Boussus, Ryn, Borotra. W grach pojedynczych pań w ćwierćfinałach znalazły się: Mathieu, Krahwinkel, Jacobs, Nutthal, Ryan, Alvares, Valerio, Ausssem.

Prasa francuska, a za nią cała europejska, podkreśla znakomitą formę Jędrzejowskiej. W spotkaniu z wicemistrzynią świata Ryan, wykazała ona walory pierwszorzędnej tenisistki. Prasa francuska widzi w Jędrzejowskiej przyszłą mistrzynię Europy. Walka była ciężka, i równie dobrze mogła wygrać nasza mistrzyni, gdyby tylko potrafiła oprzeć się choppom Ryan. W każdym razie w następnym spotkaniu wygra na pewno Jędrzejowska. Drugą rewelacją mistrzostwa była mło-

dziutka Metaxa, która gładko zwyciężyła Rest w dwu setach, budząc podziw widowni.

Luigi Arcangeli



znakomity włoski kierowca samochodowy, zabił się podczas treningu na trasie wyścigowej w Monzy.

Powtórzenie meczu P.T.C.-Turyści

Decyzja władz piłkarskich spowodowana została wyjaśnieniem Pol. Kol. Sędziów

Jak wiadomo mecz PTC — Turyści nie doszedł do skutku; zbyt późne stawienie się do gry Turyści, dało powód sędziemu do odgwizdania walkoweru. Sprawa ta nie mająca jeszcze precedensu, wywołała w kołach sportowych wielkie zainteresowanie i oburzenie wśród Turyści i ich zwolenników, którzy posunęli się tak dalece, iż dopatrywali się nawet złej woli ze strony sędziego. Jak bezpodstawne i dalekie od prawdy były te ataki, świadczy dalszy przebieg

sprawy.

Jedno z pism, będące w tym wypadku wyrazicielem myśli Turyści, zmuszone było do zamieszczenia sprostowania łódzkiego kol. sędziów stwierdzającego, że o pochyłości działania, a tem bardziej o złej woli ze strony sędziego nie może być mowy, bowiem działał on zgodnie z przepisami. Jedno cześnie zwrócono się do polskiego kol. sędziów o wyjaśnienie, jak należy interpretować odnośny przepis. Odpowiedź — PKS jest bardzo

oiekawa i napewno nie jednemu klubowi przyda się do wiadomości.

Odgwizdanie walkoweru poprzedza następująca procedura. O godzinie wyznaczonej na rozpoczęcie zawodów, sędzia gwizdnie pierwszy raz. Jeśli boisko jest zajęte na zawody o mistrzostwo, drugi gwizdek nastąpić może dopiero w momencie zakończenia rozgrywanego przedmeczku, w innych natomiast wypadkach sędzia musi zażądać opróżnienia boiska i po 10 min. dać drugi gwizdek, by po dalszych 5-ciu minutach odgwizdać walkower na niekorzyść drużyny, która by do zawodów nie stanęła, względnie gospodarzy, o ileby boisko nie zostało na czas dostarczone.

Interpretacja ta jest zupełnie słuszna i raz na zawsze reguluje sprawę odgwizdania walkoweru, ponieważ jednak jest nowością zarówno dla klubów jak i władz związkowych — posłużyła wydziałowi gier i dyscypliny za podstawę do unieważnienia decyzji sędziów i powtórzenia zawodów.

Z całym natomiast naciskiem podkreślić trzeba, że na decyzję wydziału najmniejszego wpływu nie miał protest złożony przez Turyści, bowiem jako taki wcale nie był rozpatrywany. Władze piłkarskie oparły się wyłącznie na wyjaśnieniach polskiego K. S. a nie jakichś tam „życiowych” czy też „ludzkich” względach.

Rüsslein



zdobył mistrzostwo tenisowe Niemiec dla zawodników.

Decydujące spotkanie o mistrzostwo Łodzi w siatkówce

W dniu dzisiejszym o godz. 20 odbędzie się w sali przy ul. Nowotargowej decydujące spotkanie w piłce siatkowej o mistrzostwo Łodzi między zespołami Absolwentów i LKS. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym tytuł mistrza Łodzi zdobyła drużyna Absolwentów, która również zniżyła się w finale z LKS-em.

Sędziowie na niedzielne mecze ligowe

Na nadchodzącą niedzielę wyznaczeni zostali przez polskie kolegium sędziów piłki nożnej następujący sędziowie: Wisła — Lechja p. Krakowski, Pogrzeb — Czarni p. Retig, Ruch — Legja p. Ślimczyński, Warta — Garbarnia p. Wardękiewicz i Warszawianka — Cracovia p. Brzeziński z Poznania.



PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ufatwia żąbkowanie i wzmacnia kości.

Żądajcie tylko PHOSPHATINE FALIÈRES 'a' znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.

Do nabycia wszędzie

1. QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES - PARIS

Wspaniały program jutrzejszych wyścigów w Helenowie

SS. Union udało się pozyskać na uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Helenowie zeszłorocznego mistrza Niemiec Traudena.

Spodziewać się należy, że publiczność doceni w całej rozciągłości zamiary Unionu i masową frekwencją odwzajemni się organizatorom za trudy i starania.

Schnitzler i Altenberger przyjechali już w czwartek do Łodzi, Trauden i Einsiedel przyjechali wczoraj i trenują zawzięcie w Helenowie.

Einsiedel jest nam dobrze znany, gdyż startował już z mistrzem Europy Englem i już wówczas tylko nieznacznie

mu ustępował, a do dziś poprawił się znacznie w formie.

Bogaty program wyścigów przewiduje mecze lotności między zagranicznymi i naszymi sprinterami. Największe zainteresowanie skupia się koło wyścigu o wielką nagrodę wiosenną, który rozegrany zostanie w 4 przedbiegach, 2 międzybiegach, 2 półfinałach i finale.

Wyścig półdystansowy na przestrzeni 25 kilometrów skupi całą elitę naszych długodystansowców. Poza to program przewiduje szereg innych interesujących biegów.

Początek wyścigów o godzinie 16, ceny biletów od 1 do 6 złotych.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko WKS-u — godz. 15.30 Orkan II — Hakoah II, godz. 17.30 Orkan I — Hakoah I. Mistrzostwo kl. A. Boisko IKP — godz. 17.30 Hragan — Morgensztern. Boisko Geyera — Geyer — Sztern. Boisko w Piotrkowie — Makabi — BKS. Boisko w Tomaszowie — Sokół — Hakoah. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Boisko K. P. Zjednoczone — godz. 16 zawody w koszykówkę i siatkówkę o puchar p. prezydenta między drużynami Zjednoczone — Wima i Geyer — IKP. O godz. 20-ej w sali przy ul. N. Targowej decydujący mecz o mistrzostwo Łodzi w siatkówkę między drużynami LKS i Absolwencji.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: Boisko WKS — godz. 8.30 LTSG II — WKS II, godz. 10.30 LTSG I — WKS I. Mistrzostwo kl. A. Boisko WIMY — godz. 15.30 SKS II — Widzew II, godz. 17.30 SKS I — Widzew I. Mistrzostwo kl. A. Boisko Widzewa — godz. 17.30 Makabi — Sokół (Pabjanice). Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Wodnej — godz. 17.30 Zjednoczone — Tur. Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Letniej — godz. 10.30 Kraft — LPSKS. Boisko IKP — Rudzki K. S. — Konstantynowski K. S. Boisko Geyera — KKS — Jutrzenka. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C. W Pabjanicach boisko Kruschendera — Burza II — PTC II, godz. 17.30 Burza I — PTC I. Mistrzostwo kl. A. Boisko w Kaliszu — godz. 17.30 KKS — Turyści. Mistrzostwo klasy A. Boisko w Kolużkach — godz. 17.30 Siła — Skra. Boisko w Tomaszowie — godz. 11 Tomaszowianka — OAS. Boisko w Wolbarzu — Szczerbiec — Lechja. Boisko Burzy w Pabjanicach — godz. 10 Sztern — Sokół (Zd. Wola). Boisko Kruschendera — godz. 10.30 Kruschender — Triumphador. Boisko Zd. Wola — godz. 17.30 Tur (Zd. Wola) — Tur (Pabjanice).

Kolarstwo: Na torze w Helenowie otwarcie sezonu wyścigowego przez Union. Początek zawodów z udziałem jeźdźców zagranicznych o godz. 15-ej.

Ciężka atletyka: W sali Bar Kochy godz. 20 drużynowy mecz w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Polski — Bar Kochba — Legja (Warszawa).

Lekka atletyka: Boisko LKS-u godz. 8 mistrzostwa lekkoatletyczne klasy C dla mężczyzn.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-38



TRUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DROKÓW

Znakowanie towarów włókienniczych umożliwi walkę z konkurencją „czarnego przemysłu”

W szeregu środków zaradczych projektowanych przez czynniki zainteresowane i miarodajne dla przeprowadzenia sanacji włókiennictwa polskiego jest wydanie rozporządzenia obowiązkowego umieszczenia przez producentów na widocznym miejscu każdej jednostki sprzedanej, swej firmy i miejsca produkcji.

Znakowanie krajowych towarów włókienniczych ma na celu unormowanie stosunków wpływających na zmniejszenie konsumpcji polskich towarów włókienniczych.

Po wydaniu tego rozporządzenia w sklepach będą się mogły znajdować tylko 2 rodzaje towarów, a mianowicie krajowe z firmą producenta i miejscem produkcji oraz zagraniczne podlegające celeniu, z których posiadania kupiec będzie się musiał wylegitymować przed władzami celnymi.

Dzięki przymusowi znakowania krajowych towarów włókienniczych kupujący będą mo-

gli łatwo odróżnić towar polski od zagranicznego, co umożliwi popieranie krajowej wytwórczości włókienniczej. Producent, który nie będzie mógł ukryć swej firmy w obawie odpowiedzialności za oszustwo, nie będą już umieszczać napisów nie odpowiadających prawdziwej wartości towarów.

Z drugiej strony przechowywanie w sklepach towarów przez myczanych z zagranicy będzie bardzo ryzykowne, co wpłynie na spadek szmuglu i wzrost wytwórczości krajowej oraz legalnego przywozu zagranicznego.

Najważniejszym jednak bez-

pośrednim skutkiem tej akcji będzie opanowanie nieuczciwej konkurencji drobnego przemysłu, gdyż fabrykancl bez maszyn będą musieli ujawnić swe firmy, a przez to zostaną pociągnięci do płacenia podatków w należytej wysokości oraz do ponoszenia wszelkich świadczeń.

Eksport polski

na tle międzynarodowej koniunktury gospodarczej

Na powyższy temat wygłosił w stowarzyszeniu dziennikarzy i publicystów gospodarczych referat p. Marjan Turski dyrektor państwowego instytutu eksportowego.

Referent stwierdził, że eksport polski uległ w ciągu ostatnich lat i ulega nadal dość silnym przeobrażeniom pod względem strukturalnym. Zmiany te

idą w kierunku geograficznego zróżniczkowania rynków zbytu i zwiększenia udziału w eksporcie wyrobów uszlachetnionych.

Nieprzenikliwość naszej granicy zachodniej dla eksportu polskiego stale rośnie. Jeszcze w r. 1928 eksport nasz do Niemiec i krajów sukcesyjnych wynosił około 60 proc. całkowitego naszego eksportu i około 70 proc. naszego eksportu rolnego.

W roku 1930 eksport ten spadł do 43 proc., w r. b. zaś prawdopodobnie spadnie jeszcze niżej. Ekspert nasz stopniowo zaczyna tracić charakter lokalny, środkowo - europejski, gdyż jedynym stosunkowo swobodnym ujściem dla niego są kraje zamorskie, jak Anglja, kraje skandynawskie, Belgja, Holandja, Francja oraz kraje pozaeuropejskie, do których wolny dostęp mamy tylko drogą morską. Ekspert do tych krajów, który w r. 1928 stanowił około 21 proc., wynosił już w r. 1930 — 27 proc. i posiada nadal tendencję wzrastającą.

Brak kapitału obrotowego ze strony naszego handlu eksportowego, powoduje słabą dążność do kumulacji kapitałów handlowych w wielkich firmach. Dlatego też wskazany jest wysocze ruch organizacyjny, zmierzający bezpośrednio do tworzenia silniejszych finansowo jednostek handlowych, zdolnych do zastosowania nowoczesnych form eksportu i nowoczesnych metod handlowych. Jak dalece ruch ten jest konieczny i celowy z punktu widzenia interesów naszego eksportu, świadczy o tem wielkie rozdrobnienie naszego handlu, które ilustruje fakt, że na blisko 450 tys. firm handlowych w Polsce, zaledwie 1.070 firm, t. j. niecałe 0,25 proc. o-
płaca patent pierwszej kategorii, t. j. stanowi firmy duże, normalnie zdolne do kwalifikowanego eksportu handlowego.

Zwiększenie zdolności konkurencyjnej towaru polskiego na rynkach zagranicznych zależy nie tylko od jego ceny, lecz raczej od jego jakości i stopnia, w jakim on odpowiada wymaganiom rynków odbiorczych. Duże rozdrobnienie ośrodków produkcji i brak odpowiednio silnych firm eksportowych powoduje wielkie zróżniczkowanie jakościowe towarów i ich niejednorodność, co utrudnia nieźmiernie skumulowanie odpowiedzialnych do eksportu partji kwalifikowanego towaru. W tych warunkach przeprowadzenie nie przymusowej normalizacji produkcji, czy to w formie całkowitej standaryzacji, czy też w formie reglamentacji wywozu przez dopuszczenie odpowiednio zakwalifikowanych firm handlowych, pozostających pod nadzorem publicznym, staje się

koniecznością. Przeprowadzone w tej dziedzinie ulenszenia dotyczą dotychczas głównie dziedziny produktów hodowlanych i dały rezultaty jaknajlepsze (świnie, bekony, jaja, masło i t. d.), przesadzając w dużym stopniu o powodzeniu tych artykułów na rynkach odbiorczych, oraz o podniesieniu ich cen eksportowej.

Brak rezerwy i kapitałów obrotowych oraz wysoki koszt kredytu powoduje, że zarówno import, jak i eksport polski jest finansowany przez obcych pośredników, czerpiących stąd duże zyski, co zmniejsza wydatnie rentowność eksportu. Poza brakiem kapitałów przyczynia się również do tego słabe naogół przygotowanie fachowe w dziedzinie handlu zagranicznego, brak aktywności, rozdrobnienie firm i stałość stópunków z zagranicą ze strony naszego handlu. Dlatego też nieźmiernie ważne znaczenie posiada dopływ nowych, fachowych sił do naszego handlu z granicznego, pracujących w sposób nowoczesny, zgodnie z wymaganiami obowiązującymi na wszechnie na rynku światowym.

Wobec rosnącej nieprzenikliwości naszych granic lądowych dla naszego wywozu, sprawa eksportu zamorskiego nabiera coraz większego znaczenia. Podczas gdy jeszcze w r. 1927 nasz obrót zamorski wynosił 31 proc. ilości towarów w obrocie zagranicznym, w roku 1930 odsetek ten wynosił już 52,6, przyczem w r. b. stale nadal rośnie. Dostęp do morza zatem przestał być dla Polski teoretyczną możliwością, lecz stał się jedną z najważniejszych jej potrzeb.

Następnie referent mówił o pomocy finansowej państwa dla eksportu i wskazał na brak tej pomocy ze strony kapitału prywatnego, oraz stwierdził, że służba informacyjno - handlowa ze strony naszych placówek konsularnych w ostatnim roku osiągnęła znaczną poprawę. Wkońcu p. dyrektor Turski zauważył, że sytuacja Polski w dziedzinie zagranicznej polityki handlowej jest obecnie bardzo trudna. Nadziei na ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami przez Rzeszę w najbliższym czasie niema. Również ulegają ujemnej dla nas komplikacji sprawy traktatowe z Austrią, w związku z wygaśnięciem umowy austriacko - jugosłowiańskiej. Sprawa rokowań z Czechosłowacją, uzależniona obecnie od traktatu czesko - węgierskiego, jest zawieszona w powietrzu, tymczasem eksport trzody do Czechosłowacji, stanowiący około 4 proc. całkowitego naszego eksportu, ustał niemal całkowicie.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.905 8,90875
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 84.—, kupno 83,25
Bank Polski sprzedaż 124.—, kupno 123.—
Tendencja wyczekująca:

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91 i pół
CZEKI

Belgja 124,17
Gdańsk 173 45
Holandja 358,58
Kopenhaga 238,80
Londyn 43,37,50
N. Jork — czeki 8,91?
N. Jork — kabel 8,917
Oslo 238,78
Paryż 34,89,50
Praga 26,42
Sztokholm 239,02
Szwajcaria 172,45
Włochy 46,68
Berlin 211,75

AKCJE

Polski 123.—
Ostrowieckie serja B. 36,75
Węgiel 24.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 82.—
konwersyjna 48,25 48,50
6 proc. dolar. 72,50 72,25
8 proc. B. G. K. 94.—
4 proc. ziemskie zł. 51.— 51,50
5 proc. m. Warszawy 77,50
8 proc. m. Warszawy 73,25 73,75
8 proc. m. Czesochowy 63,75
8 proc. m. Łodzi 68.—
10 proc. m. Radomia 75,75 75,25
Sprostowanie: We wczorajszej cenie mylnie podano notowanie B. Zachodnie; powinno być: Zachodni 62,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Czerwiec 4,66 lipiec 4,67 sierpień 4,70 wrzesień 4,73 styczeń 4,86 luty 4,89 marzec 4,93 kwiecień 4,95 maj 4,98 loco 4,83.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellariadis: Listopad 15,72 styczeń 15,98.
Ashmouni: Czerwiec 9,81 sierpień 10,14 październik 10,56 gruzdzień 10,74.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: loco 8,65
Kontrakty: czerwiec 8,47 lipiec 8,61 sierpień 8,70 wrzesień 8,80 październik 8,92 listopad 9,02 gruzdzień 9,14 styczeń 9,24 luty 9,34 marzec 9,46.

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych (leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin)
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Nadzory i upadłości

Mendlowi Zajdlerowi i Moszkowskiemu, prowadzącym krochmalnię osnów w Łodzi przy ul. Południowej nr. 68, w sierpniu 1929 r. ogłosił sąd upadłość postanawiając upadłych osadzić w areszcie dla dłużników ze względu na złośliwość zawiesznia wyplat.

Kilkakrotnie podania pełnomocników upadłych o glejt pozostały bez skutku.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłych zgłosił propozycje układowe: upadli zapłacą 15 proc. wierzytelności, płatnych w trzech ratach sześciomiesięcznych, przyczem pierwsza rata w wysokości 5 proc. jest płatną po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Wobec tego, że większość wierzycieli wypowiedziała się za układem, układ ten został przyjęty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd handlowy rozpatrując sprawę zatwierdzenia układu odmówił zatwierdzenia układu i akta sprawy przesłał prokuratorowi.

Pełnomocnik upadłych oraz pełnomocnik wierzycieli głoszących za układem złożyli skargi apelacyjne, żądając uchylecia wyroku i zatwierdzenia układu.

Sąd apelacyjny uwzględniwszy obie skargi nie uznał cech domniemanego bankructwa, wyrok sądu okręgowego, odmawiający zatwier-

dzenia układu, uchylił, układ zawarty między upadłymi Zajdlera i Przygórskiego, a ich wierzycielami zatwierdził oraz zakwalifikował upadłych do przywrócenia im czci kupieckiej.

W marcu r. ub. ogłosił sąd upadłość Noechowi Białkowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży artykułów żelaznych pod firmą „Noech Bialek” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 39.

Upadłego oddano pod dozór policji, kuratorem, a następnie syndykiem mianowano adwokata Brzezińskiego.

Zebrani wierzyciele propozycje przedstawione przez pełnomocnika upadłego, zawarli układ na następujących warunkach: upadły zapłaci 15 proc. sumy przyjętej do masy bez odsetek bieżących w trzech równych ratach, płatnych w terminach po 6, 12 i 18 miesiącach, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sędzia komisarz układowi przedstawił sądowi do zatwierdzenia, wierzyciele, głoszący przeciwko układowi złożyli opozycję żądając niezatwierdzenia układu.

Sąd postanowił sprawę odroczyć do 1 czerwca.

Na rozprawie kilku pełnomocników wierzycieli prosilo o pozostawienie sprzeciów bez rozpoznania, gdyż w ostatniej chwili pogodzili się z upadłym.

Spadek uruchomienia w wielkim przemyśle łódzkim

Na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim stan zatrudnienia w firmach związku w okresie od 11 do 17 maja przedstawiał się następująco: w przemyśle bawelnianym: wobec przypadającego w dniu 14 maja święta, przez 5 dni w tygodniu pracowało 28 fabryk, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 5 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 39 fabrykach przemysłu bawelnianego w omawianym okresie pracowało 46.880 robotników.

W przemyśle wełnianym przez 5 dni w tygodniu w okresie od dnia 11 do 17 maja pracowało 17 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni — 2 fabryki, nieczynne zaś zupełnie były 4 fabryki. Ogółem w 28 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 14.972 robotników.

W porównaniu z okresem poprzedzającym, zarówno w wielkim przemyśle bawelnianym, jak i wełnianym, nastąpił pewien nieznaczny spadek uruchomienia.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
ODEON

Przejazd 2

Poraz pierwszy w Łodzi film p. t.
Pierwszy pocałunek

Film sensacyjny, ilustrujący walkę sprawiedliwości z występkiem
W rolach głównych: **George O'Brien i Sue Carol**

NADPROGRAM: DODATEK DŹWIĘKOWY.



Główna sprzedaż w składach firm
Kosel i S-ka, Łódź, Przejazd 8
i A. Miller i S-ka, Łódź, Przejazd 4.

Jak zdradzać i kochać...?

uczyć będą wszystkich:

Włodzimierz Gajdarow
i ITA RINA

w swem pierwszym arcydziele dźwiękowym pt.

„Na falach namiętności”

Natehnione momenty miłosne!! Wstrząsające sceny!!
Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem
uroczej przemysłniczki.

Wkrótce w kino-teatrze

„Casino”

Pensjonat dla dzieci

I. LEWIOWEJ

w **Podębciu, willa „Zdrowie”**

(dawniej p. Janiszewskiej) już czynny.

Informacje na miejscu, ewent. telefon 105-82.

Tow. Muz.-Liter. „Hazomir” Al. Kosciuszki 21

W sobotę, dn. 30 maja r. b., o g. 8.30 w. odbędzie się

KONCERT

Dyr. Henryk Jabłoń.

W programie:

- 1) Händel: Concerto Grosso Nr. 14 e-moll wyk. Orkiestra. Soliści: Eugenjusz Raabe, Aleksander Bardini, Eljasz Epsztajn.
- 2) Zylberc: Szabat bejn haszmaszot wyk. chór z tow. orkiestry.
- 3) Mendelssohn: Frühzeitiger Frühling á capella.
- 4) Haydn: „Jesień” z orat. „Cztery pory roku” wyk. Chór z tow. fortep.
- 5) Wichtel: Trio na troje skrzypiec wyk. Eug. Raabe, Aleks. Bardini, Dawid Goldmic.
- 6) Engel: Hamiszi osor biszwal
- 7) Karłowicz: Zasmuconej.
- 8) Niewiadomski: Otwórz Janku odśpiewa p. Iffa Lewkowiczówna s tow. fortepianu.
- 9) Tartini-Kreisler: Variation auf ein Thema von Corelli.
- 10) Dvorak: Slavische Tänze wyk. Eugenjusz Raabe z tow. fortepianu.
- 11) Kwartet męski: — wyk. B-cia Grynwaldowie, Szarisztajn i Hecht.
- 12) Recytacje: I. M. Moszkowicz. Przy fort.: p. Bela Rozencwajzanka i inż. Leon Liberman.

Bilety w cenie od 1 do 2 zł. do nabycia przy kasie „Hazomiru”

A więc dzisiaj i jutro wszyscy
na wycieczkę do pensjonatu
„Wolfówka” w Kolumnie

(przyst. Kol. Kal., co godzina pociąg).

Las, kąpiel, duża sala: pianino,
koncert, wyborna kuchnia. Pokoje
gościnne.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe

SZKOŁA KOSMETYCZNA

dająca prawo otwierania gabinetu kosmetycznego

A. RYDEL Cegielniana 19, tel. 169-92

Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—8. 42-2

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Rozental” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 19 maja 1931 r. wyznaczył nowy 3 tygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 12-go czerwca 1931 r. o godz. 1 po poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w zakreszonych terminach nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności ulegną skutkowi wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndyk tymczasowy

adwokat **JAKÓB CHWAŃ**

Łódź, ul. Piotrkowska 20, tel. 178-24

Dziś, sobota, 30 Maja Otwarcie

Ogrodu — Piotrkowska 113

najpiękniejszego zakątka Łodzi

Mleczarnia

Cukiernia

Codziennie koncerty słynnego zespołu. — Kuchnia prowadzona pod osobistym kierunkiem **kuchmistrza Galusińskiego** wydaje smaczne, znane ze swej dobroci **Śniadania, Obiady, Kolacje, Ziadłe Mleko**

LODY oraz **chłodzące napoje** po **zniżonych cenach.**

Ogród otwarty codziennie od 8 rano do 12 w nocy.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgozłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecn. gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódzl.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ulicy Wólczanńskiej 29, II p. front, składam gorące podziękowanie, za zabiegi około mej córki chorej na gruźlicę stosu paciarsowego (garb) i za skutek przystosowanego lecn. gorszy ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA
żona poster. Pol. Państw.

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niezamożnych. CENY LEZENIC.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. uniw. został przeniesiony na **Moniuszki 1, front 2 piętro** tel. 127-99
Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

Do akt. Nr. E. 395 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Podębicach Józef Pieczewski zamieszkały w Podębicach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Krzemientew gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Szabeli i składających się z dwóch krów, mebli i bryczki oszacowanych na sumę Zł. 610.—
Podębice, 13/5.31
Komornik J. Pieczewski

W gmachu Teatru „Dobry Wieczór”

Występy Warszawskiego Teatru Rewji

„WESÓLY RAJ”

przy ul. Kopernika Nr. 16.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.
Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych!
Inauguracyjna Rewja w 20 obrazach p. n.

U NAS PRAWIE PARVŹ!

Udział przyjmują ulubieńcy stolicy, wybitni artyści Scen Warszawskich.

Na czele zespołu:
Józefina Bolska, Stanisława Balcerakówna, Irena Topolnicka, Jadwiga Czarkowska, Wacław Zdanowicz, Kazimierz Chrzanowski, Konrad Ostrowski oraz Ostrowski—Girls.

Kierownik artystyczny: E. Czermański
Baletmistrz: K. Ostrowski.

Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.

Nowe dekoracje
Wspaniałe Kostjumy

Przedprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska” ul. Piotrkowska 101 tel. 126-89 w godz. od 11 r. do 7 w. W niedziele i święta od 1 do 3 pp.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
KINO W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!
Wznowienie wielkiego filmu w nowym literackim opracowaniu reż. Aleksandra Korda pt.

„Tajemnica zamku Mayerling”

(Tragedja domu Habsburgów — 2 serie razem całość)

Przepiętne arcydzieło oparte na autentycznych wydarzeniach jest oddane z całą wiernością, nie ominięte w niem są epizody dramatyczne i kompromitujące. W roli gł.

Marja Korda

UWAGA: Film ten niema nie-wspólnego z filmem „Ostatni Monarcha” wyświetlanym niedawno w jednym z kin łódzkich.

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni. Orkiestra pod batutą R. Kantora.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. J. Baum
Dr. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem
Dr. J. Polakow

Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz,
godz. przyjęć 11—12 w p.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9366
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)
front 1 p., telefon 143-83.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdej wykupionej czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Pensjonat Januszewska-Góra

(st. kól. OPOCZNO)

położony w suchym sosnowym lesie po gruntownym odrestaurowaniu już czynny. Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczenia. Radjo.

ceny o 30% niższe niż wszędzie. — Szczegółowych informacji udziela właścicielka w sobotę i niedzielę od 9-8 w. u Lewkowskiego, Narutowicza 29, tel. 169-46, listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka pocztowa 42.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA“

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane. 4161-16

Niniejszym zawiadamiamy, że Biuro „POLMEB“

które odwieża i reperuje wszelkiego rodzaju meble i p. t. zostaje z dn. 1 czerwca przeniesione z ul. Piotrkowskiej 81, na ul.

Zachodnią 36, tel. 108-47



Na dogodnych warunkach
WIELKI WYBÓR

Wózków

drewnianych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT“

Wyżymaczyk

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL“

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 158-61.

Dr. G. Rydzewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje od 7-9 w., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.
ul. Zamenhofska Nr. 6.

Dr. Med. D. Waiskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszek i wątroby
ROENTGEN.
Godz. przyjęć: 4-7 po poł.

Dr. med. M. Rozental

akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy
„Pomoc“
Aleksandrowska 1.

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8
telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w leonów
Piotrkowska 62

Zdrowie to skarb!



antyseptycznie to gwarancja zdrowia
spreparowane Wystrzegaj się naśladownictwa!

DR. MED. IG. MARGOLIS

okullata
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
Przyjmuje od 1-2 i od 5-7-jej

Do akt Nr. 57 | 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 10 czerwca 1931 r. od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Icka Majera Gnesina i składających się z 8 zegarów oszacowanych na sumę zł. 580.— Łódź, 27.5.31 r. Komornik S. Zajkowski

Do akt Nr. E. 76-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach Józef Pieczewski, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano, w folw. Dalików gm. Dalików odbędzie się publiczna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Wardeńskiego i składających się z 4-eh koni oszacowanych na sumę zł. 600.— Poddębice, 15.5.31 Komornik J. Pieczewski

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE Eug. Jaszuskiej-Zeligmanowej

Południowa 18, tel. 168-82

Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-1 i od 5-7 pp.

Do klas A i B przyjmowani są również chłopcy.

Przy gimnazjum przedszkole: „Dom milusińskich“ dla dzieci od lat 4-eh. Egzamin wstępny rozpoczyna się 9 czerwca r. b.

Dyrektorka gimnazjum
E. Jaszuska-Zeligmanowa

Ogłoszenia drobne

MAGISTRA FARMACJI
przygotowuje do egzaminów pomocniczkich ze wszystkich przedmiotów, Piłsudskiego 44, m. 11, od 8 po 5 pp. 4959-4

PRAWNICY
specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

BUCHALTER - BILANSISTA
przyjmuje posadę cało- lub półdzienną. Odrabia zaległości, sporządza bilanse. Oferty sub „S. J.“ do „Głosu“ 1285-3

PENSJONAT
E. Nakielskiej pod Głownem. Na czerwiec ceny niższe. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 53, tel. 100-20 od 15 do 19. 1196-3

PENSJONAT R. BRYSZOWEJ
Wiśniowa Góra, willa Krenicera już czynny.

Zgłoszenia na miejscu, lub w Łodzi tel. 156-47. 1200-3

INTELIGENTNA
wychowawczyni, kochająca dzieci, poszukuje posady na wyjazd. Można dzwonić 174-28. 1307-1

MATURZYSTKA
poszukuje jakiegokolwiek posady. Zna stenografię polską i pisze biegle na maszynie. Oferty sub „Skromne wymagania“ 1309-1

SAMODZIELNY
rutynowany korespondent polsko-niemiecki — buchalter poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie od zaraz. Oferty sub „A.“ 1289-1

LETNISKO OKRĘGLIK
koło Zgierza, położone w lesie, słoneczne, 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, oszklona weranda, taras oraz wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 209-71, 223-36. 1311-1

MEBLE
krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoly owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodne. 61 Piotrkowska 61 w podwórzu. 1286-4

KUPIĘ
maszynę do pisania w dobrym stanie najlepiej małego Remingtona. Wiad.: tel. 219-65, od 12-2 pp. 1291-2

SPRZEDAM
bryczkę, resoreczkę i powóz. Kilińskiego 32. 1304-1

POSZUKUJEMY
zdolnych agentów do sprzedaży obrazów na raty. Zgłaszać się: Abramowskiego 7 skład obrazów i luster. 4768-7

SŁUŻACA
potrzebna z uczciwej rodziny na wyjazd na letnisko do dwójga osób. Zgłoszenia między 3-4 po poł. w sobotę i niedzielę Piotrkowska 85, m. 5. 5076-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

MIESZKANIE
5-pokojowe willa w Radogoszczu garaż, ubikacje, piękny duży ogród — do wynajęcia. Doskonała komunikacja — okazja. Poleca „Polrucho“ Kościuszki 27 telefon 141-01. 4788-5

Druskieniki

ul. Sucha 2

PENSJONAT LIMBA
Nowoczesne urządzenie (kanalizacja, woda ciepła, łazienka, pianino). Kuchnia higieniczna wykwiłtna. Ceny od 8 do 14 zł. dzien.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta — lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg
choroby zębów, sznęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapija
Ordynuje 5-7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA CHORÓB OCZU

ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7/8

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

Choroby kobiece i akuszerja
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowską 109
Tel. 220-25
przyjmuje od 12-1 i od 3-5 p. p.

**NIEMIŁA WONA
RAK NÓG I PACH**
USUWA
ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.
UWAGA! O PODOBNYM BRZMIENIU I OPAKOWANIU.

Niniejszym podaję do wiadomości, że w dniu 19 b. m. skradziono p. Summersowi z Nottinghamu dwa czeki po £. 20.— każdy, n/Midland Bank, London, Nr. 98166 i 99167.

Ostrzegam przed nabyciem wymienionych czeków, ich obecnego posiadacza proszę oddać w ręce policji.

Jakób Leszczyński
Łódź, Piotrkowska 99.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za więcej milimetry i szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zarogonyne i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sagrantosnych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.